Nr. 218. Piątek, 24 Września 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister skarbu zamianował w etacie galicyjskiego zarządu salin radcami górniczymi: posiadających tytuł i charakter radców górniczych starszych zarządców salinarnych: Aleksandra Machowicza i Karola Nigrina, dalej sekretarza skarbowego Ernesta Felseis-Nechaya i starszego zarządcę salin Edmunda Wittemberskiego; starszym zarządcą salinarnym, zarządcę materyałów Stanisława Tarchalskiego; wreszcie starszymi zarządcami górniczymi i hutniczymi: zarządcę górniczego i hutniczego Juliana Dietze, zarządcę górniczego Edwarda Windakiewicza i zarządców górniczych i hutniczych: Walentego Mazurkiewicza, Feliksa Zaworskiego, Zdzisława Kamińskiego i Leona Cehaka.

P. Minister sprawiedliwości zamianował radcę sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego Juliusza Gebauera w Strzyżowie radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował suplenta IV. gimnazyum we Lwowie, Jana Karola Nittmanna, głównym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował nauczyciela szkół ludowych we Lwowie Zygmunta Łuszczyńskiego rzeczywistym nauczycielem w szkole realnej we Lwowie.

Dyrekcya poczt i telegrafów zamianowała ukończonych uczniów szkół średnich z egzaminem dojrzałości: Jana Zgórniaka, Jana Kiełbińskiego, Maryana Bolesława dw. im. Sęka, Mojżesza Feldhorna, Franciszka Teuchmana, Jana Węgrzyna, Stanisława Siedleckiego, Maryana Emeryka dw. im. Skawskiego, Benjamina Goldblatta, Michała Hankiewicza, Jana Rużyckiego, Sabina Szenkierzyka, Edwarda Ojaka, Stanisława Gulina, Franciszka Kuhnę, Zoryna Kobylańskiego, Józefa Witkowskiego, Zygmunta Wusatowskiego, Emila Pirożyńskiego, Marcelego Laskowskiego, Karola Stanowskiego, Władysława Bielskiego, Mieczysława Zielińskiego, Romana Krogulećkiego, Kazimierza Małdzińskiego, Władysława Paulego, Leona Feliksa dw. im. Beera i Otokara Zelinkę; a nadto ekspedytorów pocztowych i również ukończonych uczniów szkół średnich: Józefa Miesera, Kazimierza Szufla, Maryana Petaka, Antoniego Kornackiego, Mieczysława Krzyształowskiego, Mieczysława Korab Laskowskiego, Jana Kuklińskiego i Barucha Schönfelda, praktykantami pocztowymi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1897/98 nadane będzie w c. k. Akademii górniczej w Leoben jedno stypendyum Imienia Franciszka Józefa w rocznej kwocie 300 złr. w. a. w złocie.

Ubiegający się o to stypendyum, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości z wyższego gimnazyum lub wyższej szkoły realnej a jeżeli ubiegający się jest już uczniem Akademii, w odpowiednie świadectwa z odbytych studyów, przyczem jednak nadmienia się, że przy równych warunkach ci kompetenci, którzy studya akademickie dopiero rozpoczynają, a przedewszystkiem ci, którzy ukończyli także studya prawnicze z dobrym skutkiem i przedłożą na to dowody, mają pierwszeństwo.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera zasiłek z kas publicznych.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 20 października 1897 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyż. funduszów (*K. und k. General - Direction der A. h. Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgoła uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcyi Najwyższych prywatnych i familijnych funduszów.

Lwów, 23 września.

Po wszystkie czasy miały narody i państwa, rozwijające się normalnie, rosnące i mnożące się szybko, o wiele lepsze widoki w porównaniu z tymi, których rozwój znajdował się w zastoju lub które zgoła wymierały powolnie. To też stały objaw systematycznego a wzrastającego w coraz bardziej zatrważających rozmiarach wyludniania się Francyi, jest dzisiaj wielką troską tych wszystkich w Rzeczypospolitej, który biorą rzeczy głębiej a patrzą się dalej w przyszłość, wzrokiem, nieprzyćmionym zwodniczymi mirażami chwilowych sukcesów lub zdawkowych haseł codziennych. Dla Francyi objaw to tem groźniejszy, iż każdy z Francuzów mimo pokojowych zapewnień, w głębi duszy wierzy w „historyczną sprawiedliwość" i ufa w to niewzruszenie, że prędzej czy później wybije dziejowa godzina stanowczej rozprawy z „przyrodzonym" wrogiem narodu francuskiego a idea odwetu przyobleczе się w realne kształty. Już dzisiaj Niemcy mogą postawić trzech żołnierzy przeciw dwom Francuzom, a w niedługim czasie stosunek ten będzie się przedstawiał jak czterech na dwóch....

Niekorzystny ten pod względem odradzania się narodu francuskiego stan rzeczy, datuje się od początków bieżącego stulecia; od pierwszych lat tego wieku wzmaga się on nieustannie a w ostatniem dwudziesto — czy trzydziestoleciu przybrał wprost zatrważające rozmiary. Na tysiąc ludności przypada dzisiaj we Francyi rocznie zaledwie 22 urodzin, podczas gdy w innych państwach cyfra ta wynosi 38 lub nawet 40; gdy Niemcy mają obecnie milion dziewięćkroć tysięcy urodzin rocznie, a czterysta pięćdziesiąt tysięcy popisowych, we Francyi urodzin jest zaledwie dziewięćkroć a popisowych trzykroć tysięcy rocznie. Przed stu laty ludność Francyi stanowiła z górą czwartą część całej ludności wielkich państw; dzisiaj wynosi zaś część — ósmą. Przed kilkudziesięciu laty był język francuski z języków europejskich tym, którym w życiu codziennem najwięcej ludzi się posługiwało; dzisiaj na całym świecie mówi nim tylko 45 milionów ludzi, podczas gdy językiem angielskim

LISTY PARYSKIE.

Paryż we wrześniu.

(Uroczystości prowensalskie. — Felibryzm i felibrowie. — Molier felibrem. — Beureuth francuski. — Hr. de Montesquiou i „Trzciny myślące". — "Table d'harmonie": Liszt, Rubinsztein, Paderewski. — Lalique, złotnik-dekadent. — Ks. Brancoran i jej poezye. — „Ecrivains etrangers" T. Wyzewy. — Kochanka Byrona. — Etyka amerykańska.)

(Ciąg dalszy).

Kiedy mowa o literaturze sztucznej, powinienem też wspomnieć o najnowszej książce hr. Roberta de Montesquiou „Roseaux-pensants", którą rozkoszuje się obecnie wyższe towarzystwo paryskie, rozsiane po willegiaturach. Sławny „homme à la canne" przezwisko to zostało mu, dzięki portretowi Boldiniego, chciał raz dowieść niewdzięcznemu światu, który uważał go za dyletanta, że potrafi zdobyć się na coś więcej niż na wiązankę wierszy o dekadenckiej etykiecie, jak „Les Chauves-Souris", „Le Chef des Odeurs Suaves" lub „Les Hortensias Bleus"; że potrafi napisać całą książkę o trzystu kilkudziesięciu stronach. I napisał w samej rzeczy książkę, która ma trzysta kilkadziesiąt stronnic i która budzi nawet pewne zajęcie; a jednak czytelnik po przeczytaniu książki też powiedzieć sobie musi: to dyletant!

W samej rzeczy bowiem hr. de Montesquiou nie miał tyle do powiedzenia, ile zawrzeć może książka tych rozmiarów. Wziął się tedy na sposób: traktuje najrozmaitsze przedmioty, niemające żadnego między sobą związku, przytacza zdania różnych sprytnych ludzi o tych przedmiotach. Wyczerpawszy własne ekscerpta, wysypuje szufladki wypisków, zebranych przez przyjaciół swych; opowiada anegdoty o sławnych artystach, a wreszcie wciela do książki swej całe poemata i rozprawki, napisane przez innych amatorów; słowem:

Au peu d'esprit que le bonhomme avait
L'esprit d'autrui par complément servait....

Zdobywszy się zaś na dzieło tak głębokie i oryginalne, arystokratyczny autor żali się przy końcu, w osobnem „rekwizytoryum", że krytyka i publiczność nie chcą brać go na seryo. Nieraz — opowiada — zapuszczałem się „incognito" w rozmowę z pierwszym lepszym człowiekiem, mającym pretensyę do wykształcenia i znajomości stosunków i dopytywałem się o hr. de Montesquiou. Jegomościowie ci, nie żenując się wcale, opowiadali mi zawsze, że służyłem za wzór dla bohaterów pewnych ohydnych powieści naturalistycznych — ot i wszystko. I chociażby się studyowało naturę aż do lat Hakusaia, i oddawało ją tak zwycięsko jak on — jednak dla tych przechodniów zostanie się zawsze człowiekiem, którego biblioteka składa się z krawatek i który pozłaca żółwie...."

Literacki ten Harun-al-Raschid, podsłuchujący w przebraniu, co/lud o nim mówi, nie myli się. W samej rzeczy, faktem najbardziej znanym o nim jest ten, że posiada milion cztery kroć stotysięcy krawatek, i że kazał wysadzić klejnotami grzbiet żywego żółwia....

Jeżeli z tem wszystkiem publiczność, a zwłaszcza pewne jej koła, przerzucają z zajęciem książkę hr. de Montesquiou, to zawdzięcza on to nie własnym „studyom nad naturą", ale licznym, ciekawym cytatom, a przedewszystkiem plotkom towarzyskim, dowcipnym uwagom, które zanotował, i owym *poèmes inèdits* arystokratycznych amatorek.

W jednym z rozdziałów swych „Roseaux pensants" — ależ, zapytacie, cóż oznacza właściwie szczególny ten tytuł: „Trzciny myślące?" Trzciny, które myślą to — ludzie. To piękne, to głębokie! powiecie. Zapewne: ale i ten tytuł, podobnie jak treść książki swej, hr. de Montesquiou zapożyczył u sprytniejszego. Autorem porównania tego jest Pascal: *L'homme n'est qu'un roseau, le plus faible de la nature* — powiada Pascal w „Myślach" swych — *mais c'est un roseau pensant.*

W jednym z rozdziałów tedy, zatytułowanym "Table d'Harmonie", hr. de Montesquiou kreśli sylwetki wielkich mistrzów fortepianu, Chopina, Rubinsteina, Liszta, Paderewskiego; a raczej układa mozaiki z anegdot po części znanych, po części oryginalnych. Liszta poznał w r. 1878 u markizy de Bloqueville, która zaprosiła mistrza na obiad w nadziei że zdecyduje się następnie zagrać coś. I w samej rzeczy, Liszt spełnił jej nadzieję — ale w jaki sposób! Oto przy końcu obiadu, zanim jeszcze podano kawę, nieproszony wcale, usiadł do fortepianu i zagrał dwa utwory, poczem wstał i — pożegnał się. Po godzinie goście zaczęli napływać....

Odpłacać się produkcyami za proszony obiad, było rzeczą, której najbardziej nienawidził. Inna znajoma hr. de Montesquiou zwabiła go jednak do siebie pod pretekstem, że w domu jej nie ma fortepianu. I w samej rzeczy, kiedy Liszt przybył, nie było instrumentu. Podczas obiadu jednak usłyszano łoskot: to fortepian na windzie wjeżdżał pod górę, a pani domu z błagalną miną zwróciła się do Liszta.

— *J'ai si peu diné!* — odpowiedział Liszt z ową impertynencyą, na jaką tylko sławni artyści zdobyć się mogą bezkarnie.

Rubinsteina hr. de Montesquiou zwie „Bethovenem kałmuckim" i „arcykapłanem szkoły piorunujących". I jemu, jak poświadcza dobrze poinformowany autor, nie zbywało na dowcipnej impertynencyi.

Pewnego dnia zjawiła się u Rubinsteina pani w żałobie, zawoalowana, z prośbą, by wysłuchał gry jej. Opowiadała, że jest jedyną podporą rodziny swej, i że nie chciałaby poświęcić się karyerze pianistki, nie mając pewności, że zdobędzie tryumfy istotne, a co za tem idzie — dochody. W rzeczywistości jednak była to dama z wielkiego świata, znana amatorka, która pragnęła przyćmić rywalki swe wyłudziwszy u Rubinsteina podstępem pochlebne świadectwo. Zagrała mu dwa utwory, którymi szczególnie się szczyciła. Rubinstein zaś, który domyślał się, kto jest jego gościem, zauważył ponuro:

— *Eh bien, madame — trouvez un autre moyen d'alimenter votre famille!*

W sylwetce Paderewskiego, wyszukany styl p. de Montesquiou osiąga najcharakterystyczniejszy swój wyraz. Oto, jak się rozpoczyna sylwetka ta:

„Uskrzydlone imię jego, piękna jego twarz strąconego anioła, której ogień i tajemniczość uchwycił ołówek Burne-Jonesa; włosy Masaccia, umiejętnie rozrzucone, otaczające znękane oblicze Lucyfera, którego aureola anielska przemieniła się we włosy, — umysł jego, wykształcony i subtelny, rzadki wdzięk manier jego, wszystkie te dary przyczyniły się jeszcze do podniesienia genjalnego jego mistrzostwa".

mówi 120 milionów a niemieckim przeszło 60 milionów. Ale bo też we Francyi jest przeszło milion ośmkroć rodzin zupełnie bezdzietnych, dwa miliony sześćkroć pięćdziesiąt rodzin mają po jednem, blisko drugie tyle tylko po dwoje, a zaledwie trochę więcej nad półtora miliona rodzin troje lub więcej dzieci. Tylko tych 1,580.000 rodzin przyczynia się też rzeczywiście do pomnożenia ludności francuskiej. Tamte sześć milionów ośmkroć natomiast nie przysparzają społeczeństwu francuskiemu nawet tyle świeżych sił, aby one mogły zastąpić rodziców; — innemi słowy pracują one wprost nad zmniejszaniem się ludności francuskiej.

Przyczyną tego stanu rzeczy nie jest zmniejszona siła rozrodcza narodu francuskiego, lecz przeważnie czynniki zgoła odrębne. Anormalne stosunki rozpoczęły się mianowicie z wprowadzeniem w życie obecnie jeszcze obowiązującego kodeksu cywilnego, a wzmagały się w miarę, jak kodeks ten przechodził niejako w krew i kości społeczeństwa francuskiego, jak wrastał w życie codzienne, we wszystkie jego stosunki. Nawet najbardziej rewolucyjnie usposobieni uczeni francuscy, jak n. p. dr. Bertillon, przyznają to, przypisując winę smutnego stanu rzeczy w znacznej mierze postanowieniom kodeksu o dzieleniu spadków. Ażeby bowiem uniknąć rozdrabniania majątków w skutek tych postanowień, oportunistyczne małżeństwa francuskie z góry ograniczają liczbę dzieci, na którą „mogłyby sobie pozwolić". W szczególności rodziny ze stanu średniego, chcąc utrzymać się na poziomie pewnego dobrobytu i dobrobyt ten raczej pomnożyć aniżeli na szwank narazić przez podział między dzieci, chcą mieć dzieci jak najmniej; to też system jednego najwyżej dwojga dzieci jest we Francyi powszechnym. Chłop francuski powiada wprost: Szlachta ma synów najstarszych, my mamy za to jedynaków. — Prawo o rozwodach, ateistyczna szkoła, oportunistyczne zapatrywania, płytkość życia etycznego dzisiejszych Francuzów, dokonywają dzieła.

Obecnie budzi się refleksya. Coraz szersze warstwy we Francyi przychodzą do poznania, że jeśli pójdzie tak dalej, przyszłość narodu francuskiego musiałaby być bardzo smutna. Wołają więc głośno o zaradzenie złemu; utworzono nawet specyalne stowarzyszenie, które przemyśliwa tylko nad tem, jakby zapobiedz dalszemu wymieraniu narodu. Stowarzyszenie to poddaje jeden projekt za drugim; dotychczas wszystkie okazały się niewystarczającymi, bo są tylko połowiczne. Przedewszystkiem trzebaby, aby Francya wróciła do zasad chrześciańskiego życia; do tego jednak społeczeństwo francuskie nie ma odwagi się przyznać otwarcie.

Sprawy parlamentarne.

Dzisiaj zebrała się o godzinie 11 Izba posłów na pierwsze posiedzenie w tej sesyi; Izba panów zaś o godz. 1 po południu. Posiedzenie Izby posłów zagaić miał najstarszy wiekiem dep. dr. Jan Zurkan. (Urodzony 19 kwietnia 1818).

W przedwczorajszem posiedzeniu parlamentarnej komisyi stronnictw większości Izby posłów, wzięli udział deputowani: z konserwatywnej wielkiej własności czeskiej: hr. Palffy i hr. Zedtwitz; z Koła polskiego pp.: Jaworski, Jędrzejowicz, dr. Madeyski, hr. Dzieduszycki, dr. Rutowski; z centrum hr. Falkenhayn, opat Treuinfels; z katolickiego stronnictwa ludowego: dr. Fuchs, Karlon i Zehetmayer; z klubu czeskiego: dr. Engel, dr. Stransky, dr. Pacak, Kaftan, dr. Brzorad, dr. Zaczek; z klubu południowo-słowiańskiego: dr. Susteršic, Vukovic, dr. Laginia, poseł rumuński Popovici i poseł ruski Barwiński. Przez dłuższy czas brali udział w posiedzeniu obaj dotychczasowi wiceprezydenci Izby posłów pp. D. Abrahamowicz i Kramarz. Ze strony Rządu nie był nikt obecny. Przedewszystkiem powzięto uchwałę, którą podaliśmy już wczoraj, tutaj jednak dla związku jeszcze powtarzamy:

„Większość Izby poselskiej, wierna zasadom, wypowiedzianym w projekcie adresu uważa za swój obowiązek złożyć uroczyste oświadczenie, że jest silnie zdecydowana — z całem poświęceniem i stanowczością, jakiej nieodzownie wymagają powaga Państwa, godność parlamentu i parlamentaryzmu wogóle, starać się o poważne i skuteczne spełnienie nie dających się odwlec potrzeb Państwa i ludności".

Następnie omawiano kwestyę wykonywania postanowień regulaminu obrad Izby i zastanawiano się nad sprawą wyboru prezydyum Izby. Co do tej ostatniej postanowiono w zasadzie wybrać napowrót dotychczasowe prezydyum z dr. Kathreinem na czele. Z dr. Kathreinem, który bawił w Hall, porozumiewano się telegraficznie. Zapowiedział on na wczoraj swe przybycie do Wiednia.

Z Pragi telegrafują do *Fremdenblattu*, że komitet wykonawczy wiernokonstytucyjnej wielkiej własności ziemskiej (niemieckiej), odbył pod przewodnictwem hr. Oswalda Thuna posiedzenie, na którem byli obecni: Książę Karol Auersperg, ks. Alain Rohan, hr. Clam-Gallas, hr. Hartig, br. Feliks Aerenthal, br. Oppenheimer, dr. Baernreither, Bachofen Echt, Zdenko Jaksch, Schreiner, Edward Daubeck, dr. Daum i Fryderyk Milner. Omawiano wyczerpująco sytuacyę polityczną, zgodnie pochwalano enuncyacyę konferencyi przewodniczących klubów z dnia 11 lipca, oraz uznano ją za podstawę dalszego postępowania wiernokonstytucyjnej wielkiej własności.

W dniu wczorajszym odbyły w Wiedniu wszystkie kluby poselskie swe posiedzenia, na których zajmowano się sprawą sytuacyi parlamentarnej.

Koło polskie zebrało się w bardzo licznym komplecie. Na posiedzenie przybyło także wielu członków Izby panów.

Na wstępie przewodniczący p. Apolinary Jaworski poświęcił gorące wspomnienie ś. p. Kornelowi Ujejskiemu, a następnie ś. p. Kluckiemu. Przewodniczący zdał dalej szczegółowo sprawę z przebiegu narad w subkomisyi parlamentarnej. Nastąpiła długa poufna dyskusya, poczem Koło jednogłośnie przyjęło sprawozdanie p. Jaworskiego do wiadomości. Poruszono także kilka spraw bieżących, jak sprawę gimnazyum cieszyńskiego, co do którego p. Jaworski dał wyjaśnienie, które jednogłośnie przyjęto do wiadomości; — dalej sprawę pomocy dla okolic dotkniętych nieurodzajem, — sprawę reaktywowania komisyi inicyatywy i inne.

Fremdenblatt dowiaduje się z kół parlamentarnych, że poseł Szajer, skazany na ośm miesięcy więzienia za obrazę Majestatu, został przez Najj. Pana ułaskawiony z uwolnieniem od wszystkich prawnych następstw wyroku zasądzającego.

Cesarz Wilhelm w Budapeszcie.

Z drugiego dnia pobytu cesarza Wilhelma w Budapeszcie, t. j. 21 b. m. notują dzienniki następujące szczegóły:

Przed południem zwiedził cesarz główną halę targową, gdzie go powitał minister Perczel, burmistrz Markus i inne osobistości. Podany przez burmistrza puhar wina tokajskiego wychylił monarcha, pijąc na pomyślność miasta. Następnie udał się cesarz Wilhelm do Muzeum przemysłowego, gdzie go oczekiwał minister oświaty Wlassics i dyrektor Muzeum. Minister powitał cesarza przemową, na którą cesarz Wilhelm jak najłaskawiej odpowiedział. Cesarz oglądał dokładnie znajdujące się w Muzeum przedmioty i przy sposobności niejednokrotnie wyrażał się z wielkiem uznaniem. Następnie udał się do Muzeum narodowego, gdzie go przyjął minister oświaty Wlasics, dyrektor Muzeum Emeryk Szalay i kwestor Izby magnatów, hr. Stefan Szapary. Minister podziękował cesarzowi za odwiedziny tej najstarszej, w roku 1802 założonej instytucyi, przedstawił dyrektora Szalaya i kwestora hr. Szaparego, poczem cesarz wśród nieustannych okrzyków: Eljen! wszedł do westybulu, gdzie mu zostali przedstawieni kustosze Muzeum. Następnie oglądał cesarz Muzeum, począwszy od sali, gdzie odbywają się posiedzenia Izby magnatów. Tu zwrócił uwagę na obraz Munkaczego: „Zajęcie kraju", poczem udał się do biblioteki muzealnej. Wśród rozmowy wyrzekł cesarz te słowa: „Na naukę i sztukę muszą się w każdym kraju znaleść potrzebne pieniądze". W bibliotece wpisał cesarz swe imię w księgę pamiątkową i oglądnął ofiarowane przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa kodeksy Korwina, najstarsze węgierskie rękopisy. Następnie zwiedził oddział starożytności. Przy gotyckim skarbcu z czasów Teodoryka Wielkiego rzekł cesarz, że postać Teodoryka jest dla niego jedną z najbardziej sympatycznych postaci historycznych. Wreszcie podziękowawszy ministrowi Wlassicsowi i dyrektorowi Szalayowi za przyjęcie, życzył cesarz dalszego pomyślnego rozwoju instytutowi.

W dalszym ciągu odwiedził cesarz marszałka dworu węgierskiego hr. Ludwika Apponyiego, u którego zabawił 20 minut, przyczem złożył rodzinie kondolencyę z powodu śmierci matki hr. Apponyiego. Powracając do zamku, kazał cesarz zatrzymać powóz przed hotelem „Hungaria" i złożył kartę hrabinie Agenorowej Gołuchowskiej.

Po śniadaniu u Najd. Arcyksięcia Józefa udali się obaj Monarchowie do gmachu nowego parlamentu. U wstępu powitał Ich prezydent ministrów bar. Banffy, który przedstawił obecnych. Cesarz niemiecki nazwał nowy parlament arcydziełem budownictwa, i oświadczył architekcie Steindlowi, iż gdyby był panował podczas wznoszenia gmachu parlamentu niemieckiego, jemu byłby powierzył jego budowę. Następnie udali się obaj Monarchowie wśród entuzyastycznych owacyj pieszo do pałacu Ministerstwa sprawiedliwości, gdzie przyjął ich minister sprawiedliwości. Po zwiedzeniu budynku powrócili Monarchowie wśród entuzyastycznych okrzyków do zamku, gdzie odbył się o godzinie 5 obiad galowy.

Cesarz Wilhelm zajął miejsce w środku stołu, po lewej jego stronie Najj. Pan, dalej

---

Zaprzyjaźniony z domami, w których bywa Paderewski, autor „Roseaux pensants" usłyszał i o nim niejedną anegdotkę. Pewnego dnia, kiedy Paderewski był jeszcze u początku mistrzowskiej swej karyery, zaprosił go do siebie jeden z magnatów francuskich i zaproponował mu, by zagrał u niego na recepcyi. Pan ten był w rozmowie o tyle obcesowy, że zapomniał nawet zaofiarować krzesło artyście. Paderewski prosił o namysł, a wróciwszy do domu, przesłał owemu panu bilecik tej treści:

„Ze sposobu, w jaki mnie pan przyjąłeś, wnoszę, że pragniesz pan, bym grał stojąco. Wobec tego będę miał zaszczyt nie zjawić się u pana w dniu oznaczonym". Nieoględny magnat poruszył natychmiast wszystkie sprężyny, by przebłagać artystę. Kobiety wdały się w sprawę i naturalnie zwyciężyły. Paderewski przybył. Skorzystał z tego ów magnat, by zemścić się na swój sposób: oto, gdy tylko się zjawił w salonie artysta, gospodarz, z prawdziwie wielkopańską grzecznością, zaofiarował mu — wszystkie krzesła swego pałacu.

Całą tę „Table d'harmonie" napisał zresztą hr. de Montesquiou na to tylko, by w końcu wznieść pomnik reklamy protegowanemu przez się młodemu pianiście Leonowi Delafosse, podobnie jak inny rozdział poświęca odkrytemu przez się złotnikowi, Lalique, „paryskiemu Celliniemu". Lalique, to dekadent między złotnikami, podobnie jak hr. Montesquiou między poetami. Wyobraźnia jego stwarza kombinacye klejnotów, arabeski z czarnych pereł, złota i różnobarwnych emalij, które w dziwny sposób łączą styl hieratyczny, smak egipski i bizantyński z wyrafinowaniem prawdziwie paryskiem. Układa on pierścienie i egretki według wierszy hr. de Montesquiou, podobnie jak sławny szklarz z Nancy, Gallé, wyrzyna według nich talerze, a Delafosse pisuje melodye. Ten sojusz poezyi ze szklarstwem i złotnictwem nie wytwarza wprawdzie owej harmonii sztuk, owego wszech-arcydzieła, o jakiem marzył Wagner, ale i on ma swoje dobre strony, zwłaszcza dla szklarzy i złotników. Hrabia de Montesquiou posiada bowiem w wysokim stopniu umiejętność odwdzięczania się tym, którzy udają, że poezye jego biorą na seryo. Dzięki hr. de Montesquiou, całe Faubourg St. Germain musi mieć pierścienie, agrafy, statuetki, drogocenne motyle i kwiaty pomysłu Lalique'a. Podarki ślubne, które otrzymała ks. Anna de Brancovan, stanowiły prawdziwą wystawę dzieł Lalique'a.

Ale bo też młoda ta księżniczka, której ślub z hr. de Noailles, w Amphron nad jeziorem genewskiem, był ostatniem wybitnem zdarzeniem paryskiego high-life'u, należy również do najwyższego grona protegowanych hr. de Montesquiou, spowinowaconego z rodziną Brancovanów.

Ks. Brancoran, pochodząca z rodziny hospodarów rumuńskich, córka znanej melomanki, wychowała się w Paryżu i język francuski uważa za język swój ojczysty. W tym też języku pisuje poezye, znane tylko wybranemu gronu. Książka hr. de Montesquiou zawiera najpiękniejszy dla niej podarek ślubny, bo przytacza niektóre z jej poezyi i opowiada historyę jej talentu.

Hr. de Montesquiou nie wymienia imienia księżniczki; ale w ustępie zatytułowanym „Le Quatuor des Masques", gdzie wprowadza cztery poetki z wielkiego świata, daje jej wdzięczny przydomek „Colibri". I w samej rzeczy rumuńska ta księżniczka z drobniutką swą postacią i błyszczącemi oczyma przypomina nieco egzotyczną tę *oiseau-mouche*. „Kolibri" szczebiotał już wiersze w piątym roku życia, zanim jeszcze umiał pisać. Wówczas matka spisywać musiała płody dziecięcego natchnienia. *Malheureusement, maman ne'st pas toujours là, quand ça éclate*, — żaliło się dziecko. Poemaciki ówczesne, to poezye prozą, nie pozbawione pewnego dowcipu i wdzięku.

— Dlaczego się was nie lubi? — zapytuje dziecko „dzikie zwierzęta". — Bo zjadamy osoby przy końcu naszych historyi.

Inny poemacik: „Les trois perles de la mer".

„Trzy statki, żeglujące po morzu, wyglądały zdala jak trzy perły.

Płyną one nader wdzięcznie. Morze upiększało je, tak, jak gdyby je kochało.

Dalekie góry wydawały się statkom tym jak kwiaty, a statki górom, jak wodotryski."

W późniejszych latach młoda poetka zaczęła się mierzyć z trudnościami aleksandryna; w wierszach jej jest więcej myśli i retoryki, ale nie ma już owego naiwnego wdzięku szkiców młodocianych, które przypominają akwarele japońskie.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

44

ZA WINY MŁODOŚCI.

NAŚLADOWANE Z FRANCUSKIEGO.

XXI.

(Ciąg dalszy).

W miarę, jak odbywał wycieczki na Roc-de-Chère, Filip coraz bardziej się przekonywał, że nie ma już po co siedzieć w Talloires. Ostatnie prace co do majątkowego działu Maneczki były skończone; panna Diosaz trwała ciągle w milczeniu i nie opuszczała swego domu; niedyskretna stałość Desgranges'a mogła ją tylko skompromitować. Już widział w oczach mieszkańców miasteczka drwiącą ciekawość i pojmował wybornie, że uczciwość, a nawet godność jego wymagała, żeby odjechał.

Pewnego wieczora, wróciwszy więcej zmęczony i pełen zwątpienia z przechadzki po lesie, powziął nagle zamiar odjazdu. Zaczął zwolna pakować swoje rzeczy. W tym nieporządku porozrzucanych przedmiotów, przy wahającem się świetle świecy, ten gabinet, gdzie tyle przebył różnorodnych wzruszeń, miał pogrzebowy jakiś pozór. Ostatni ten wieczór wydał mu się tak ponury, jakby kto umarł był w domu, a gromadząc swoje rzeczy i pakując je do kufra, miał wrażenie, jakby swój własny pogrzeb odbywał. Gdy kufer i kuferek upakowano, Desgranges zebrał wszystkie papiery, tyczące się sprawy spadku Diosaza, zapakował je do koperty i zasiadł do pisania listu pożegnalnego do Maneczki.

„W tej kopercie znajdzie pani papiery, należące do spadku ojca pani. Dział został dokonany za pomocą losowania. Przypadek posłużył pani: na część twoją przypadły winnice i łąki, sąsiadujące z Vivier, oraz sporą część lasów Chère, a oprócz tego ciotki mają pani wypłacić tytułem odszkodowania sumę dwudziestu tysięcy franków, która została złożona u notaryusza i za którą ten ostatni ma obowiązek kupić wartościowe papiery. Ja sam byłem obecny przy wymiarze i odgraniczeniu lasów w Roc-de-Chère. I oto wszystko w porządku, a obowiązek włożony na mnie przez przyjaciela mego, spełniony. Nie pozostaje mi nic więcej, drogie dziecko, tylko żegnając się z tobą, prosić ciebie o przebaczenie za wszystko, coś wycierpiała przezemnie. Jestem ci posłuszny, odjeżdżam, choć serce mi się rozdziera na myśl, że opuszczam miejsce, w którem żyjesz i gdzie przez chwilę sądziłem, że znajdę szczęście, którego daremnie dotychczas szukałem na innych drogach. Dla czego nie można się wrócić, dla czego nie można zacząć życia na nowo?... Gdybym był młody nie oddalałbym się tak posłusznie; zostałbym i próbowałbym miłością, zasłużyć na twoją miłość, którą utraciłem, próbowałbym dać ci dowód, że godny jestem ciebie kochać. Ale uczyniłem rachunek sumienia i straciłem resztę iluzyi. Fatalność sprawiła, że moja przeszłość odkrytą ci została; czuję obecnie, że złego wrażenia nic w tobie zatrzeć nie zdoła.... Jak sama mówiłaś, straciłaś we mnie wiarę, a gdybyś nawet starała się zapomnieć o tem, podejrzenia mimowolnie budziłyby się na nowo. Myślałem o tem wszystkiem przez trzy tygodnie, które minęły; myślałem sobie, że nawet, gdybyś zdanie zmieniła, nie byłbym o tyle egoistą, aby ciebie skazać na podobne męczarnie i postanowiłem się oddalić.

„Ale odchodzę, kochając ciebie więcej niż kiedykolwiek, myśląc tylko o tobie, biorąc z sobą wspomnienie najszczęśliwszych chwil w życiu spędzonych w Vivier. Jeżeli przeszłość moja, niestety istnieje dla innych, dla mnie nie istnieje ona wcale. Miłość, miłość prawdziwa, którą poznałem dzięki tobie, zapełni i osłodzi resztę mego życia. Przyszłość przedstawia mi się smutna, ponura, jak las, po którym burza przeszła; jedyną rośliną zieloną, która w nim róść będzie, jest słodkie i drogie twoje wspomnienie.

„Żegnam cię droga Maneczko — pozwól mi tak się nazwać po raz ostatni! Jesteś młodą, masz wiele lat przed sobą; zmartwienia, jakie miałaś z mego powodu rozproszą się jak mgły przelatujące po waszem jeziorze i znajdziesz — tak jak sobie tego życzył twój ojciec, młodego i uczciwego chłopca, który przyniesie ci szczęście, do jakiego masz prawo. Skoro będziesz szczęśliwa, jak na to zasługujesz, pomyśl czasami o tym, który był przyjacielem twego ojca i twoim. Zatrzej w pamięci dzień, w którym nasza miłość się zerwała i wróć myślą do tych chwil, gdy płynęliśmy na jeziorze wieczorem, wracając z Angou, lub gdyśmy rozmawiali przy świetle księżyca na werandzie, pod glicynami. Myśl o mnie dobrze, jak mówiłaś w czasach

Najd. Arcyksiężna Klotylda i Najd. Arcyksiążęta Otto i Józef August, ks. prymas Vassary, księżna Montenuovo, niemiecki sekretarz stanu p. Bülow, hrabina Andrassy-Wenckheim, P. Minister hr. Gołuchowski, księżna Racibor, ambasador hr. Eulenburg, baronowa Jošika, poseł br. Waecker-Gotter, margrabina Pallavicini, prezes gabinetu br. Banffy, wielki podczasy hr. Szechenyi, wielki ochmistrz hr. Szapary, Koloman Tisza, prezydent Szabo, wielki podkomorzy hr. Aladar Andrassy, hr. Tassilo Festetics i dr. Aleksander Wekerle. Po prawej stronie cesarza Wilhelma zajęli miejsce: Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, Najd. Arcyksiężna Augusta i Najd. Arcyksiążę Józef, dalej kardynał Schlauch, hrabina Szapary-Gyöny, wielki marszałek dworu niemieckiego hr. Eulenburg, hrabina Festetics-Hamilton, ks. Schönburg, hr. Agenorowa Gołuchowska, komendant korpusu ks. Lobkowitz, hr. Zichy, hr. Szechenyi, prezydent Izby magnatów Toth, kapitan gwardyi generał kawaleryi hr. Palffy, minister honwedów generał Fejervary, starszy żupan Beniczky i minister Josipovich

Naprzeciw Monarchów siedzieli: wielki mistrz ceremonii ks. Liechtenstein, szef wojskowego gabinetu cesarza Wilhelma generał Hahnke, ks. Montenuovo, ks. Ratibor, hr. Stefan Szápáry, członkowie świty obu Monarchów. węgierscy ministrowie, minister Dworu węgierskiego hr. Apponyi, ambasador Szögyenyi, generalicya, burmistrz Budapesztu Markus i liczni magnaci.

Podczas obiadu Najj. Pan wzniósł toast na cześć cesarza Wilhelma, który odpowiedział dłuższym toastem na cześć Najj. Pana. Oba te toasty podaliśmy wczoraj w dosłownem brzmieniu w rubryce telegramów.

Ze zmierzchem zajaśniało całe miasto nawet w najodleglejszych ulicach wspaniałą iluminacyą. Mianowicie niezrównanie świetnie były iluminowane rządowe i miejskie gmachy, dworce kolejowe, mosty, narodowe Muzeum i teatr. Na wielu lampach żarowych widniały monogramy obu Monarchów. Po ulicach krążyły niezliczone tłumy. Wieczorem, o 8 godzinie, w świetnie udekorowanej i iluminowanej operze odbyło się wspaniałe przedstawienie galowe. W drodze do opery tłumy ludności z zapałem witały owacyjnie obu Monarchów. Cesarz Wilhelm II. miał na sobie galowy mundur austryckiego generała kawaleryi, Najj. Pan mundur pruskiego marszałka polnego. Na przedstawieniu byli nadto obecni Arcyksiążęta i Arcyksiężne, baron Bülow, hr. Gołuchowski z małżonką, ambasador hr. Eulenburg i świty obu Monarchów. — W chwili, gdy Monarchowie weszli do loży, publiczność powitała Ich hucznymi okrzykami *eljen!* Po przedstawieniu żegnała publiczność Monarchów ponownemi owacyami.

Krótko przed godziną 10 przybyli Monarchowie na dworzec, zabawili kilka minut na peronie w żywej rozmowie, podali sobie następnie ręce, ucałowali się i uściskali kilkakrotnie, poczem cesarz niemiecki wsiadł do wagonu wśród nieustających okrzyków zgromadzonej publiczności.

Po odejściu pociągu, powrócił Najj. Pan do Zamku, witany nieustającymi okrzykami.

Ambasador hr. Eulenburg wręczył prezydentowi ministrów baronowi Banffy'emu fotografię cesarza Wilhelma, własnoręcznie przez cesarza podpisaną, na pamiątkę dni spędzonych przez cesarza w Budapeszcie.

Wśród wyszczególnionych przez cesarza Wilhelma znajduje się szef sekcyj Doczy, który otrzymał order Orła czerwonego z gwiazdą, i generał-porucznik Rohonczy, któremu nadał cesarz order Orła czerwonego I. klasy.

Na telegram, wysłany przez burmistrza Budapesztu, Markusa, do starszego burmistrza Berlina, Zellego, z wyrazami radości z powodu przybycia cesarza Wilhelma do stolicy Węgier, odpowiedział starszy burmistrz Zelle podobnym telegramem z życzeniami dla mieszkańców Budapesztu i całego królestwa Węgier.

Wrażenie preliminaryów pokojowych w Atenach.

Wrażenie, jakie w prasie i opinii publicznej w Grecyi wywarły ogłoszone preliminarya pokojowe, jest wogóle przygnębiające, odzywają się też głosy, żądające ustąpienia gabinetu Rallisa i odrzucenia ubliżającej kontroli finansowej. I tak pisze *Proia*, że Rallis parodyuje Thiersa, ogłaszając tak ciężkie warunki pokoju, a mimo to pozostaje w urzędzie. — Dziennik *Asty* powiada, że Grecya ciężko pokutuje za jedną chwilę nierozwagi i wychodzi z tej próby znękana, skazana na wycieńczające ją zadośćuczynienie i na utratę niezależności przez narzucenie jej kontroli finansowej. Jedyną jej pociechą w tym pogromie jest uwolnienie 300.000 nieszczęśliwych Tesalijczyków. Grecya poniosła klęskę podobną jaką poniosła Francya w roku 1870, ale przynajmniej bez utraty swej „Alzacyi". — *Akropolis* zwala winę wyników wojny na „złą i zbyt długo prowadzoną w Atenach politykę". — Natomiast nieprzyjazny dynastyi, radykalny *Embros* twierdzi, że lepiej było poświęcić chwilowo Tessalię, niż przyjąć jarzmo kontrol finansowej. — Dzienniki nieprzyjazne Delyanisowi wskazują na byłego prezesa gabinetu jako na złego ducha Grecyi, który jest źródłem wszystkich nieszczęść narodu. Inne pisma upatrują w strategicznem uregulowaniu granicy tessalijskiej wielkie dla Turcyi ustępstwo terytoryalne, które odtąd czyni zabezpieczenie własności greckiej zupełnie iluzorycznem.

Zaraz po otrzymaniu w Atenach preliminaryów pokojowych odbyła się długa narada ministeryalna, na której zastanawiano się, czy należy przyjąć czy odrzucić układ pokojowy; nie przyszło jednak do ostatecznej decyzyi Kilkunastu deputowanych zamierza wnieść na najbliższem posiedzeniu Izby tego rodzaju oświadczenie:

Izba dziękuje mocarstwom za starania o przywrócenie pokoju, nie przyjmuje jednak ustanowionych warunków pokojowych, albowiem te znoszą niezawisłość Grecyi. Prosi natomiast mocarstwa, aby Grecya i Turcya mogły wyrównać istniejące między niemi różnice w drodze bezpośrednich układów.

Z Aten donoszą, że król Jerzy zamierza utworzyć gabinet z przedstawicieli wszystkich stronnictw, aby skupić wszystkie siły celem podniesienia kraju z ruiny.

Książęta Konstanty i Jerzy wypracowują sprawozdania z działalności swej podczas wojny, mające wykazać, że wina klęski na nich nie cięży.

Powstanie w Indyach angielskich.

W obec dość sprzecznych, widocznie nawet tendencyjnych sprawozdań, które dzienniki angielskie podają z pola walki na pograniczu afgańskiem Indyj przedgangesowych, trudno sobie odtworzyć, jak właściwie przedstawia się tam sytuacya. Niedawno donoszono o ciężkiej porażce zadanej przez powstańców kolumnie generała Jeffrey, który nawet sam został zraniony a o mało nie dostał się do niewoli. Obecnie donosi *Times*, że generał Jeffrey w ostatnich dniach taką klęskę zadał Mohmudom, iż ci prosili o łaskę i ofiarowali bezwarunkowe poddanie się. Dolina Mohmud ma być zupełnie wolna od nieprzyjaciół. Także Salarzaisowie nie chcą brać dalej udziału w walce, ponieważ obawiają się, ażeby Anglicy nie zniszczyli ich wiosek. Jeffrey domagał się wydania 50 odtylcowych karabinów, tudzież wszelkiej broni, którą Mohmudowie zdobyli w ostatnich walkach. Po przyjęciu tych warunków, podąży on dalej przez wąwóz Rambat. W obec takiego obrotu rzeczy, odstąpiła naczelna komenda angielska na terenie walki od myśli, wzmocnienia brygady generała Jeffreys'a. — Dywizya generała Blood w najbliższym czasie ma zaatakować oddziały, które pod dowództwem mułły haddyjskiego stoją w przesmyku Badmani. Ukończenia operacyj przeciw Mohmudom oczekują do 30 b. m.; pochód na Tirah ma rozpocząć się w dniu 10 października.

Tyle *Times*. W ogólności prasa angielska nie przestaje zapatrywać się optymistycznie na wypadki na pograniczu afgańskiem i w ogóle w Indyach angielskich, jak gdyby nie zdawała sobie sprawy z powagi sytuacyi i jak gdyby nie wiedziała, że mahometanie indyjscy o pomoc przeciw Anglii proszą równocześnie sułtana w Konstantynopolu i „białego padyszacha" w Petersburgu....

Co się tyczy powstania na pograniczu afgańskiem Anglicy mają tam do czynienia z trzema plemionami — Mohmudami, stanowiącymi główne jądro wojsk mułły hadryjskiego, dalej Afrydyjczykami i Oraksajczykami; dwa ostatnie ludy połączyły się w dolinie rzeki Changi a zjednoczone ich siły wynoszą podobno około 47 tysięcy. Część sił nieprzyjacielskich uderzyła na forty, położone w pasmie gór Samana, tam na razie zajęła pewne korzystne pozycye, musiała jednak opuścić je w skutek energicznego natarcia generała Jeatman-Biggs'a.

Ażeby zrozumieć przytoczone powyżej doniesienia *Timesa*, trzeba pamiętać, że plan wojennych operacyj Anglików polega na tem, ażeby możliwie odosobnić wrogów, rozdzielić ich siły i korzystając z tego, rozbić tak rozproszone oddziały. Naprzód mają być upokorzeni Mohmudowie. Armia wielko-brytańska maszeruje przeciw nim dwiema kolumnami, które przed kilku dniami już tak blisko stanęły siebie, iż mogły wejść w stosunek bezpośredni. Jedną z nich dowodzi generał Blood, który tak prędko stłumił powstanie w dolinie Swackiej, drugą zaś generał Jeffrey. Pospołu liczą one pięć brygad. Nie ulega wątpliwości, że Mohmudowie ulegną tym siłom: częściowo zostaną ujarzmieni, częściowo zostaną wepchnięci w pobliskie góry lub na terytoryum afgańskie. Nie będą zupełnie zwyciężeni, ale w każdym razie o tyle rozbici, że odejdzie im ochota do dalszej walki z Anglikami. Skończywszy z tem plemieniem, wojska angielskie zwrócą się przeciw Afrydyjczykom. Maszerujące siły otrzymują jeszcze nowe posiłki, które nie nadeszły do chwili obecnej. Zdaje się jednak, że dalsze działania wojenne nie będą tak szybkie z powodu braku środków spożywczych, które trzeba dowozić, dowóz zaś jest bardzo utrudniony. Ta część wyprawy jest najcięższa i najniebezpieczniejsza. Jedna z gazet angielskich pisze: „Napaść Afrydyjczyków na generała Briggs'a jest jednym z najlepszych fortelów wojennych, jakie kiedykolwiek te plemiona przedsiębrały. Nawet gdyby nie odniosła żadnego skutku, wykaże ona przecież, że uporać się z tymi góralami nie jest rzeczą łatwą. My wciąż jeszcze trzymamy się podstawy odpornej. Skutkiem tego plemiona nabrały śmiałości. Obecna wyprawa ma na celu pewne zadanie, tak trudne, jakiego dotychczasowe wojny pograniczne nie posiadały — chodzi tam tylko o ściganie wroga na grzbiecie górskim. Najlepszą rzeczą było wcale nie prowokować Afrydyjczyków".

Siły angielskie na pograniczu wynoszą obecnie 60 tysięcy. Anglia rozporządza więc dostatecznemi siłami, ażeby utrzymać na wodzy powstańców; prawdopodobnie jednak nawet pokonanie powstańców nie przywróci pokoju, górale w swoich górnych kryjówkach mogą dalej bruździć planom angielskim opanowania przesmyków, prowadzących z Afganistanu do Indyi Przedgangesowych.

Kapitan angielski Younghusband, który zna doskonale stosunki w Indyach wogóle, a na pograniczu afgańskiem w szczególności, gdyż miał w swoim czasie misyę w Pamirze wypowiedział następujące zdanie co do położenia na zachodzie Indyi Przedgangesowych:

„Wiadomość, że Afrydyjczycy zdobyli pozycye saragarskie, o tyle ma doniosłość, iż jest to pierwsza piędź ziemi na terytoryum wielkobrytańskiem, zabrana przez nieprzyjaciół. Pozycye, dotychczas zdobyte przez to plemię, leżały wszystkie na ziemi nie należącej do Anglików, oraz nie posiadały załogi wielko-brytańskiej. W Anglii bardzo mało wiedzą o tem, że pomiędzy Indyami a Afganistanem ciągnie się pas, zamieszkany przez niezależne plemiona i mogący wysłać na plac boju około dwustu tysięcy wojowników. Polityka rządu indyjskiego dążyła od lat kilku do tego, ażeby to terytoryum przyłączyć do Indyi. Potyczki dotychczasowe odbywały się na tem terytoryum. Powstania w różnych punktach rozpoczęły się jednocześnie i prawdopodobnie ta sama przyczyna je wywołała. W czem tkwi powód rzeczywisty, trudno dociec. Poniekąd leży on w tak zwanej „polityce postępującej" rządu indyjskiego, częściowo w nienawiści plemion przeciw chrześcianom, rozognionej przez świetne zwycięstwa Turków nad Grekami. Nieokrzesani górale niezbyt wiele mają sympatyi dla sułtana, ale odznaczają się, swoją drogą, naturą gwałtowną i namiętną i fanatyzm z łatwością wywiódł ich w pole przeciw chrześcianom. Powodów wojny zaś nigdy im nie zbraknie. Gdy jakikolwiek urząd w kraju zostanie powierzony „giaurowi", już mułłowie rozpoczynają nawoływać do wojny świętej. Dlatego trzeba się wystrzegać tam wszelkiego czynu, podniecającego antagonizmy religijne. Zwłaszcza państwo, które w liczbie poddanych swoich ma 70 milionów muzułmanów, powinno postępować bardzo rozważnie. Objechałem granice trzech wielkich państw: rossyjskiego, chińskiego i indyjskiego, i doszedłem do przekonania, iż niemożliwą jest rzeczą, ażeby drobne plemiona i państewka mogły zachować swoją niezależność. Pomiędzy niemi, a któremś z wymienionych wielkich państw muszą istnieć jakiebądź stosunki, i wielkie państwo zwolna zyskuje powagę nad słabem. Jeszcze rychlej odbywa się ten przebieg, jeżeli plemionko znajduje się w sferze wpływów wielkiego państwa. To wchłonięcie państewek może odbywać się na drodze pokojowej, n. p. sir Robert Sandeman pozyskał dla korony wielkobrytańskiej Beludżystan bez najmniejszego krwi przelewu; w innych razach wcielenie wymaga surowej, energicznej dłoni, stosownie do warunków. Zdobywanie takie może ciągnąć się lat dziesięć, dwadzieścia i nawet pięćdziesiąt. Ale w taki lub inny sposób musi się ono odbyć, mniejsza czy uważamy czyn taki za rozsądny lub za niedorzeczny. Na państwie ciąży obowiązek rozciągnięcia kontroli swojej nad temi plemionkami. Nie mogą pozostać one zupełnie niezależnemi i dokoła Indyi tworzyć rodzaj wału nieprzenikalnego. Walka może być ciężką, jaką była podczas podboju Sikchów w Pendżabie. Ci sami Sikchowie okazali później nieustraszone męztwo w Czytralu, Malakandzie i Szukdarze. Saragari dostało się w ręce Afrydyjczyków dopiero wtedy, gdy ostatni z pośród żołnierzy sikchańskich został zabity. Możemy przeto mieć nadzieję, że ci sami górale, którzy tak zapalczywie ciągną dzisiaj przeciw nam w pole, w przyszłości będą tak samo mężnie walczyli po naszej stronie. Wyprawa obecnie przeciągnie się prawdopodobnie kilka miesięcy. Pasma górskie mają budowę bardzo zawikłaną i trzeba podbijać z osobna każde plemionko. Sir William Lockhart, znający dobrze pogranicze, jako zwycięzca górali w roku 1891, prawdopodobnie i obecnie z powodzeniem sprosta zadaniu".

KRONIKA

Lwów, 23 września.

— **O stanie zdrowia** JEminencyi ks. Kardynała Sembratowicza dowiadujemy się, że dziś w południe odbyło się konsylium lekarskie, w którem wzięli udział prof. dr. Gluziński i prof. dr. Rydygier obok czuwających bezprzestannie u łoża Jego Eminencyi lekarzy dr. Gładyszowskiego i dr. Hermana. Stan zdrowia ks. Kardynała wykazuje stałe polepszenie.

— **Odznaczenie.** W Brzeżanach odbyło się dnia 20 b. m. w pięknie udekorowanej sali magistratu, w której portret Najj. Pana przyozdobiono zielenią i kwiatami, uroczyste wręczenie złotego Krzyża zasługi z koroną dyrektorowi i prymaryuszowi miejscowego szpitala powszechnego dr. Albertowi Zaudererowi, w obecności urzędników wszystkich dykasteryj rządowych z c. k. radcą Dworu p. Ramskim na czele, reprezentantów duchowieństwa, wojskowości, ciała profesorskiego gimnazyum i szkół ludowych, urzędników autonomicznych i rodziny solenizanta. Wręczenia Krzyża odznaczonemu dokonał w zastępstwie c. k. starosty, p. komisarz Kubelka i zwrócił się do solenizanta z przemową, zakończoną okrzykiem na cześć Najj. Pana, przez obecnych trzykrotnie z zapałem powtórzonym. Dr. Zauderer z wielkiem wzruszeniem wynurzył wdzięczność dla Najj. Pana i Domu panującego, oraz dla Rządu, — i na tem akt uroczysty zakończono.

— **P. Julia Bergerowa,** właścicielka znanego w naszem mieście magazynu ubiorów dla dzieci, obchodziła w tych dniach trzydziestą rocznicę założenia swojego zakładu. Rocznicę tę zaznaczyła p. Bergerowa aktem dobroczynnym, rozdając między ubogie dzieci bez różnicy wyznania przeszło 500 ubrań różnego rodzaju.

Z tego powodu otrzymujemy następujące pisma z prośbą o umieszczenie:

Składamy niniejszem serdeczne podziękowanie p. Julii Bergerowej właścicielce składu ubrań dziecinnych za dar, kilkudziesięciu ubrań i płaszczyków, złożony na rzecz domu podrzutków „Dzieciątka Jezus".

Przewodnicząca:
Elżbieta Sapieżyna.

Dla sierotek, zostających pod opieką Towarzystwa imienia św. Salomei ofiarowała pani

---

kiedyś mnie jeszcze kochała.... Zabieram z sobą twój obraz ukochany; pozostanie on na zawsze w mem sercu i myśli.... ożywi samotność, w którą pogrążę się kochając ciebie i wielbiąc na zawsze.

Filip".

Nazajutrz, dołączywszy ten list do papierów należących do panny Diosaz, Desgranges dał rozkaz usługującym mu wieśniakom przeniesienia rzeczy na wybrzeże. Obiecywał sobie, że odpłynie statkiem o pierwszej godzinie, oddawszy własnoręcznie list i pakiet do Vivier. Ale w miarę jak ranek upływał, nie mógł się zdecydować opuścić Torou. Był tam jeszcze w południe, patrząc z przylądka na oddalający się statek, którym miał odpłynąć. Wymyślał sobie powody, aby opóźnić wyjazd i snuł się jak dusza pokutująca po pustych pokojach, które przybrały napowrót ponury pozór niezamieszkałego apartamentu. Nareszcie, około trzeciej po południu, czyniąc gwałtowny wysiłek, oderwał się od widoku tych pokoi, w których pogrzebał ostatnie swoje nadzieje i resztki młodości i biorąc z sobą kopertę z papierami, skierował się zwolna do Talloires.

W drodze, pomimo, iż wyrzekł się wszelkiej nadziei, oddawał się jeszcze słodkim, niejasnym marzeniom; — może tym razem, Maneczka zechce go przyjąć? Może rozczuli się, gdy się dowie o jego postanowieniu wyjazdu?... W takim razie miałby choć tę pociechę, że ją widział raz jeszcze; zabierze z sobą ostatnie jej spojrzenie, uścisk ręki, słowo przebaczenia....

Niestety! marzenie się nie spełniło. Gdy tylko zadzwonił, drzwi się uchyliły i nielitościwa Piotrusia przybrała groźną postawę na jego widok.

— Daremnie się pan upiera — rzekła trzymając drzwi i pokazując tylko głowę; — mam rozkaz wydany i nie wejdzie pan, chyba po mojem ciele!

— Uspokój się, Piotrusiu — odrzekł z gorzkim uśmiechem rezygnacyi — nie mam zamiaru wtargnąć do was gwałtem... Przynoszę tylko papiery, które są własnością panny Diosaz.... Bądź tak dobra oddaj jej ten pakiet.... i oto wszystko!

Służąca pochwyciła pakiet i drzwi zamknęły się z trzaskiem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Julia Bergerowa, właścicielka magazynu ubiorów dziecinnych przy ulicy Halickiej, znaczniejszą ilość płaszczyków, sukienek i bielizny, chcąc tym pięknym i godnym naśladowania czynem uczcić trzydziestoletnią rocznicę założenia swego magazynu.

Za dar ten hojny i tak pożyteczny wobec zbliżającej się zimy, składam niniejszem imieniem Towarzystwa serdeczne: Bóg zapłać.

Prezesowa Tow.
Jadwiga Papara.

„Dyrekcya szkoły im. Zimorowicza, poczuwa się do miłego obowiązku złożyć w imieniu ubogiej dziatwy szkolnej serdeczne podziękowanie p. Julii Bergerowej, właścicielce znanej firmy ubiorów dziecinnych, za hojnie ofiarowaną odzież".

— Z „Sokoła". Z dniem 1 października b. r. prócz istniejących już godzin ćwiczeń gimnastycznych dla panienek, członków i uczniów, rozpoczną się jeszcze następujące: a) dla chłopczyków, we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 minut 30 do godziny 12 minut 30 w południe; b) dla pań w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do godziny 5 po południu; c) dla członków nie mogących korzystać ze zwykłych godzin, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 8 minut 30 do godziny 9 minut 30 wieczorem.

Zgłoszenia przyjmuje kancelarya „Sokoła" codziennie od godziny 5 do 8 wieczór.

— Dziennika urzędowego c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, nr. 10 z dnia 22 b. m. wyszedł i zawiera: Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do zarządów szkół wydziałowych oraz szkół pospolitych 6 i 5-klasowych; wiadomości osobiste; organizacya szkół; wiadomości statystyczne; konkursa.

= Zagadkowa śmierć. Dnia 22 b. m. około godziny 9 wieczorem na drodze dojazdowej od ulicy Grodeckiej do głównego dworca, znaleziono leżącego na chodniku nieznanego mężczyznę, około 40 lat liczącego, silnej budowy ciała, szatyna, ubranego w czarne spodnie, ciemną marynarkę, czarny kapelusz, dającego tylko słabe znaki życia, z niewielką raną na prawej skroni. Człowiek ten zmarł przed przybyciem pogotowia stacyi ratunkowej, a przybyły później dr. Tatarczuch orzekł, iż śmierć nastąpiła prawdopodobnie w skutek pęknięcia czaszki. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala powszechnego a dochodzenia co do nazwiska i osoby zmarłego są w toku.

— Samobójstwo. We Lwowie odebrał sobie życie Władysław Lawal Camil, b. porucznik ułanów. Desperat był od kilku lat sparaliżowany, a nie mając nadziei wyleczenia się, wystrzałem w skroń położył kres swoim cierpieniom. Zmarły liczył lat 40. Pozostawił wdowę, znaną spiewaczkę operową, p. Jadwigę Camilową.

— Seminarya nauczycielskie męskie. Do seminaryum nauczycielskiego męskiego w Krakowie zapisało się na rok szkolny 1897/8 uczniów 221 (w r. 1896/7 było uczniów razem 218), w Tarnowie 195 (196), w Rzeszowie 168 (182), we Lwowie 256 (252), w Stanisławowie 179 (171), w Tarnopolu 232 (221), w Samborze 206 (241), w Krośnie 78 (63), w Sokalu 135 (85); ogółem na bieżący rok szkolny zapisało się do seminaryów nauczycielskich męskich 1670 uczniów (w r. z. było 1629 uczniów).

Do seminaryów nauczycielskich żeńskich zapisało się w r. b.: w Krakowie 240 (w r. z. 240), w Przemyślu 205 (204), we Lwowie 230 (w r. z. 250). Ogółem zapisało się 675 uczennic na r. b., w r. 1896/7 było zaś ich 694.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Narolu, Henryk Szymon Tomasz Charewicz, ur. w roku 1816, żołnierz z r. 1831.

W Brodach, Feliks Nussbaum, słuchacz praw, w 25 roku życia.

— Nagłą śmiercią wskutek ataku apoplektycznego zmarł w Brzuchowicach inspektor administracyi podatków ze Lwowa, Brandstätter.

— Sprzedaż dóbr. *Kuryer Warszawski* donosi: W niedzielę w mieście naszem odbyła się sprzedaż z wolnej ręki bardzo rozległego majątku ziemskiego. Dobra Tarnawatka, w gub. lubelskiej, stanowiące dotychczas własność JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, a obejmujące 12.600 morgów obszaru, nabył hr. Tadeusz Miączyński. Akt sprzedaży spisano w kancelaryi rejenta p. Z. Wasintyńskiego. Suma szacunkowa wynosi 665.000 rubli. Koszta aktu pochłonęły przeszło 31.000 rubli.

P. Stanisław Bogdanowicz, właściciel dóbr na Podolu, nabył od spadkobierców ś. p. bar. Doliniańskiego dobra Doliniany, w powiecie gródeckim, za 500.000 koron.

— Edhem basza, zwycięzca Greków w ostatniej wojnie, otrzymał od sułtana w darze szablę honorową, wielce kosztowną i dużej wartości artystycznej. Na złotej klindze obok cyfr sułtańskich, znajduje się napis z Koranu, obiecujący pogromcy niewiernych wszystkie skarby ziemi i rozkosze raju po śmierci. Pochwę i rękojeść zdobi mnóstwo drogich kamieni. Sułtana podarek ten kosztował 5000 fnt. szt.

— Kościół św. Katarzyny w Petersburgu. Korespondent *Kuryera Warszawskiego* z Petersburga donosi: W sobotę, dnia 18 b. m. przed Nieszporami proboszcz kościoła św. Katarzyny, ostatecznie już odnowionego, dopełnił aktu poświęcenia domu Bożego, w obecności mnóstwa pobożnych, którzy dla braku miejsca wewnątrz świątyni tłumnie kupili się na placu przy Prospekcie Newskim. Roboty restauracyjne, powierzone Salonowi artystycznemu w Warszawie, opisałem poprzednio z wyrazami zasłużonego dla Salonu uznania (opis ten podaliśmy przed kilkunastu dniami. Przyp. red. *Gazety Lwowskiej*); tu więc dodam tylko słów kilka o płycie, zakrywającej wejście do podziemi kościelnych.

Zastąpiła ona dawną, całkiem wytartą już tablicę i odtwarza napis według aktów kościoła:

STANISLAUS AUGUSTUS,
Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae.
Insigne dammentur utriusque fortunae
prosperam sapienter diversam fortiter tulit.
Obiit Petropoli Kal. Febr. MDCCXCVIII.
Natus Annos LXVI.
Paulus I Autocrator
et Imperator totius Russiae
Amico et hospiti
Posuit.

Głaz z napisem powyższym szczelnie zamyka podziemie; jest też ono dla nikogo niedostępne.

Faktem tylko jest, że w podziemiach kościoła św. Katarzyny spoczywają zwłoki Stanisława Augusta, tudzież szczątki Stanisława Leszczyńskiego.

Nadzwyczaj ciekawą jest rzeczą, zkąd właściwie znalazła się nad Newą trumna „królafilozofa", pochowanego przecież w Nancy?...

Dzieje tych przenosin istotnie są ciekawe — pisze korespondent. Według „tradycyi" tutejszej, zwłoki Leszczyńskiego zabrał w r. 1814 przechodzący przez Nancy z legionem polskim generał Sokolnicki, który tę pamiątkę historyczną złożył w darze warszawskiemu Towarzystwu przyjaciół nauk. Jest to — jak twierdzi proboszcz tutejszy ks. Kluczewski — „blaszana skrzyneczka w formie trumienki, mieszcząca kosteczkę i kartkę z napisem: *l' ossement du Roi Leszczyński*". Napis niedokładny, w języku francuskim bowiem wyraz *ossements* używa się tylko w liczbie mnogiej. Czyżby w ten sposób wypełniający kartkę chciał zaznaczyć wyraźnie obecność w skrzynce tylko jednej „kosteczki?" Zawartość skrzynki nie była sprawdzana tutaj, niewiadomo także, czy w Nancy pozostała sama trumna a Sokolnicki zabrał tylko ową „skrzyneczkę blaszaną?"

Gdy wszystkie zbiory Towarzystwa przyjaciół nauk przewieziono do Petersburga, „skrzyneczka" wraz z całością zbiorów (przedewszystkiem księgozbiorów) znalazła się w gmachu tutejszej biblioteki publicznej, zkąd około r. 1857 z rozporządzenia rządu historyczną skrzynkę włożono do groba Stanisława Augusta.

— Trzęsienie ziemi nawiedziło w dniu 21 b. m. wiele okolic we Włoszech. Dało się uczuć mianowicie w Rzymie i Pesaro, dalej — dość silne — w Rimini, Fermo, Recanati i Ankonie, słabsze zaś w Bolonii. Trzęsienie to zrządziło większe szkody tylko w Ankonie. Sygnalizowano także silne trzęsienie ziemi z obserwatoryów Monte Conero i Rocca di Papa.

— Rozbicie okrętu. Na morzu Lodowatem został skruszony przez lody parowiec „Nawarch", który płynął na połów wielorybów.

— Dwie katastrofy na morzu zapisały się ponuro w kronice dnia wczorajszego. O jednej z nich w porcie Rjeka doniósł już nasz telegram wczorajszy. Oto bliższe *szczegóły*: Na parowiec „Ika" płynący z Cerkwenicy do Rjeki z 50 podróżnymi z Wiednia, Budapesztu i Zagrzebia, prawie w samym porcie najechał parowiec angielski „Thyria" a stało się to wśród ciemności i ulewnego deszczu. Parowiec „Ika" rozbity, zatonął a z pasażerów jego zdołało się uratować tylko 14 osób.

Zderzenie się nastąpiło o godzinie 7-mej wieczorem, w chwili gdy parowiec angielski z portu wyjeżdżał. „Thyria" tak silnie uderzył w przód „Iki", że w przeciągu 2 minut „Ika" zatonęła wśród strasznych wołań osób ratunku żebrzących. Łodzie z portu popłynęły natychmiast, celem niesienia tonącym ratunku — nie wielu jednak zdołano uratować. Z osób bawiących w Abbazyi, jak zapewniają, nikt się na statku tym nie znajdował, w dzień bowiem szalał „bora" a ze zmrokiem deszcz zaczął padać, kuracyusze więc abbazyjscy wstrzymali się dnia tego od wycieczek.

Dziś donoszą z Rieki, że pomiędzy osobami, które zginęły na okręcie „Ika", znajdował się także prof. teologii na uniwersytecie wiedeńskim prodziekan ks. Kopallik, a miał utonąć także jakiś generał — nieznanego nazwiska (prawdopodobnie emer. generał-porucznik Józef Nimecic).

O drugiej katastrofie donoszą z Hamburga: W skutek gwałtownej burzy w porcie Cuxhaven zatonęła łódź torpedowa. Komendant jej Fryderyk Wilhelm książę Meklenburg-Schwerin i siedem osób utonęli, sześć ocalało. Drugi torpedowiec zawinął szczęśliwie do portu w Cuxhaven, ze stratą tylko jednej osoby. Książę Fryderyk Wilhelm był bratem księcia Fryderyka Franciszka III., który na wiosnę tragicznie zginął w Cannes, licząc zaledwie lat 26. Miał on stopień porucznika marynarki niemieckiej i porucznika *à la suite* w drugim pułku dragonów meklenburskich.

— Król złodziei kieszonkowych. Na poddaszu jednego z domków dzielnicy Whitechapel w Londynie, umarł przed kilku dniami w nędzy i zapomnieniu człowiek, którego przeszłość stanowić może najciekawszy obraz życia rycerza przemysłu i złodzieja na wielką skalę.

Fred de Hirton pojawił się w początku 1880 r. na paryskim bruku. W krótkim przeciągu czasu stał się jedną z najwybitniejszych osobistości w kołach sportowych i eleganckich. Posiadał doskonałą znajomość wyścigów i ich tajemnic i wszystkie zakłady niemal zawsze wygrywał. Stawki jego, zaczynające się od najniższej stawki 500 luidorów, przynosiły mu też znaczne wygrane, które podwajał kradzieżą kieszonkową, dokonywaną z niedającą się opisać zręcznością.

Na zewnątrz robił Fred wrażenie gentlemana od stóp do głów. Nikt nie ośmieliłby się przypuszczać, patrząc na niego, iż ma do czynienia ze zręcznym i niebezpiecznym opryszkiem. Ubrany zawsze elegancko według ostatniej mody i najwykwintniejszego kroju, z kwiatem gardenii w butonierce i wesołym uśmiechem na ustach, robił wrażenie bogatego dystyngowanego młodzieńca, który z życia pragnie wyczerpać całą rozkosz i użyć wszystkich jego powabów. Tryb życia Freda w Paryżu zastosowany był do zwyczajnych manier eleganckiego świata. Apartamenty jego znajdowały się w jednym z pierwszorzędnych hoteli, w bliskości dworca kolejowego „Saint Lazare". Codziennie rano wyjeżdżał Fred z domu w gustownym ekwipażu, którym sam powoził i udawał się na pobliski dworzec kolei. Tam z najzimniejszą krwią wyciągał dwom lub trzem pasażerom, których niemylącym się nigdy wzrokiem uznał za dobry materyał do obłowienia się, pularesy lub sakiewki dobrze wypełnione, poczem powracał do domu, przebierał się i po śniadaniu przyjmował gości, między którymi znajdowały się nieraz najbardziej dostojne osobistości Paryża. Popołudniu jechał Fred na tor wyścigowy i tam dokonywał największych i najgłówniejszych operacyj. Wygrywał na totalizatorze i okradał gracjych. Wieczory spędzał w teatrze lub „café chantant" wśród grona młodych „viveurów" i wesołych kobiet, otaczających go zawsze licznym orszakiem. Dochody Freda dosięgały niezmiernej wysokości. Z królewską wspaniałością rozrzucał on łatwo nabyte pieniądze, uważając źródło swych operacyj za niewyczerpane.

W czasie wystawy paryskiej 1889 r. po raz pierwszy pośliznęła się noga Fredowi, po dziesięciu latach niczem niezakłóconego powodzenia. Jeden z najbogatszych dżokei angielskich Storr, przyjechał do Paryża w celu zwiedzenia wystawy. Fred uprzedzony o jego przybyciu, zaraz na dworcu ukradł mu podręczną torbę podróżną, w której spodziewał się znaleść wcale wysokie sumy pieniężne. Tymczasem zawiódł się fatalnie. W torbie prócz jedwabnego kostiumu dżokejskiego nie było nic więcej. Na domiar złego Storr zaalarmował tak energicznie policyę paryską, iż ta zaczęła gorliwie poszukiwać sprawcy kradzieży, i wtedy po raz pierwszy zwróciła swą uwagę na Freda. Widząc zagrażające mu niebezpieczeństwo, Fred odesłał czepędzej Storrowi jego stratę i zdołał w ten sposób ujść raz jeszcze z rąk detektywów paryskich.

W kilka tygodni później na wyścigach w Vincennes Fred wyciągnął z kieszeni jakiemuś oficerowi dobrze wyładowany pulares, ale uczynił to tak niezręcznie, iż obok stojąca dama mianewr jego spostrzegła. Fred zauważył wkrótce swą niezgrabność i postanowił jednym zamachem odwrócić od siebie podejrzenie. Z uprzejmym uśmiechem podszedł do okradzionego przez siebie oficera i podając mu wyciągnięty przed chwilą z kieszeni pulares odezwał się grzecznie: „Przed chwilą wypadł panu pulares. Oto jest". Ale wybieg ten był już spóźniony. Zawiadomiona przez ową damę policya przyaresztowała Freda, sąd zaś skazał go na 2 lata więzienia. Po odsiedzeniu tej kary wyjechał Fred do Nizzy i Monte-Carlo i tam z wielkiem powodzeniem operował przez lat cztery. Ale w końcu czujne władze bezpieczeństwa znowu go dosięgły. Tym razem skazano go na 8 letnie więzienie.

Zniechęcony do Francyi postanowił Fred opuścić ją na zawsze. Przesiedlił się do Londynu, gdzie wkrótce stał się lwem wyścigów i półświatka. W Epsom dokonał on najśmielszej kradzieży w swem życiu — wyciągnął następcy tronu, ks. Walii pulares z kieszeni. Ten jego czyn był rezultatem wysokiego zakładu, który wygrał, pomimo olbrzymich trudności, pomimo iż ks. Walii strzegło na torze kilku tajnych agentów, nie spuszczające z niego oka na chwilę. Podobno ks. Walii wiedział o tym zakładzie a nawet znał nazwisko „sztukmistrza", ale ujęty nadzwyczajną śmiałością przedsięwzięcia, nie kazał go ścigać policyi.

Gorzej poszło mu z baronem Hirschem. Szło tu także o gruby zakład. W chwili, kiedy Fred był już pewnym wygranej, baron Hirsch schwycił go za rękę. Znał on Freda dobrze z Paryża jeszcze i pilnie go śledził. „Mój drogi Fredzie, rzekł do niego, trzeba się było pospieszyć! Postawiłem właśnie wszystko co miałem przy sobie na „Favoritę" i przegrałem. Próbuj pan kiedy raz jeszcze, ale lepiej przed wyścigami".

Od tej chwili Fred zniknął z widowni. Zapomniano o nim zupełnie i dopiero śmierć jego wywołała wspomnienie wszystkich jego sprawek, tak niegdyś w całej Europie znanych.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

We czwartek „Trilby" sztuka w 4 aktach z powieści Jerzego du Maurier tłómaczył M. Sachorowski.

W piątek „Baby" komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy. Pierwszy występ Edwarda Olszewskiego, artysty teatru poznańskiego.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy „Sprzedana narzeczona", opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany.

W niedzielę popołudniu o godz. 3 „Dom otwarty", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

Wieczorem o pół do 8 „Czarodziej z nad Nilu", operetka w 3 aktach Wiktora Herberta.

Z Izby sądowej.

(Morderstwo).

Podaliśmy już ostateczny wynik procesu wadowickiego, o zamordowanie bankiera Kohna w Pszczynie. Pozostaje, dla uzupełnienia obrazu rozprawy podać jeszcze kilka szczegółów.

Trybunał postawił ławie przysięgłych 19 pytań głównych, 4 dodatkowe i 11 wynikowych; 15 pytań głównych odnosiło się do oskarżonego Włodarskiego, a 4 do oskarżonego Stacha. Przemowa zastępcy prokuratora dr. Wyrwalskiego, tudzież przemowy obrońców dr. Biegańskiego i dr. Korna zabrały przeszło trzy godziny czasu.

Oskarżony Włodarski powiedział słów kilka na swoją końcową obronę. Mówił, że ciężko w Wiedniu na chleb pracował, że sobie szklanki wina odmawiał, że więc jest „niewinnym". Gdyby był przy morderstwie Kohna, którego nie popełnił, zabrał, jak mu oskarżenie zarzuca, tyle pieniędzy, nie byłby potrzebował w Wiedniu ciężko pracować i oszczędzać.

Po wyczerpującem przedstawieniu sprawy przez przewodniczącego p. radcę Schätzla, przysięgli odbyli przeszło godzinną naradę i wydali werdykt w każdym kierunku obu oskarżonych jednogłośnie potępiający. Na podstawie tego werdyktu i wniosku prokuratora na ukaranie śmiercią obu oskarżonych, trybunał wydał wyrok, skazujący tak Włodarskiego, jak i Stachę na karę śmierci przez powieszenie i to w ten sposób, że kara najpierwna osk. Stasze, następnie na osk. Włodarskimma być wykonaną.

Wyrok nie sprawił na Włodarskim żadnego wrażenia. Na zapytanie, czy wyrok przyjmuje, odpowiedział głosem pewnym, że choć jest niewinnym, wyrok przyjmuje i rozpoczął zwykłe swoje opowiadanie, że rozprawa tak była przeprowadzoną, aby go skazać na karę śmierci. Na oskarżonym Karolu Stacho wyrok pozostał nie bez pewnego wrażenia. Wyroku nie przyjął, gdyż spodziewał się lżejszego wymiaru kary, albowiem w niczem czynnego nie brał udziału i do wszystkiego, co zrobił, zupełnie się przyznał.

(Losowanie sędziów przysięgłych).

W sądzie krajowym karnym we Lwowie na V. kadencyę b. r. zostali wylosowani jako sędziowie przysięgli główni: Makarewicz Romuald, Abgarowicz Józef, Radomski Gracyan, Okornicki Tadeusz, Krogulski Seweryn, Wiszniewski Karol, Matkowski Stanisław, Kucharski Karol, Terenkoczy Władysław, Horoch bar. Adam, Lerski Jan, Kieszkowski Zygmunt, Wawrzkiewicz Roman, Stasiniewicz Zygmunt, Mencyński Meliton, Schellenberg Artur, Chrząstowski Piotr, Styka Jan, dr. Gryziecki Szczęsny, Zboril Ignacy, Niezabitowski Stanisław, hr. Wiśniewski Stanisław, dr. Maciulski Włodzimierz, Skibiński Karol, Birkenmajer Juliusz, Żurawski Wiktor, Bielański Bolesław, Feliński Feliks, Marker Rachmiel, Gubrynowicz Władysław, Bielski Maryan, Lang Bronisław, Pawlewski Bronisław, Makan Jan, Schulz Karol Jakób, dr. Grott Antoni.

Jako przysięgli zastępcy: dr. Głuchowski Mieczysław Franciszek, dr. Landau Frydryk Salamon, dr. Sołowij Tadeusz, Mrazek Bronisław Łukasz, Pietsch Ferdynand, Zipper Haber Abraham, Bauer Bronisław, Hilki Antoni, Weber Władysław.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Projekt połączenia kanałem Dunaju z Cisą. Węgierski poseł do Rady państwa br. Fedor Nikolics projektuje połączenie Dunaju z Cisą. Projektowany kanał rozpoczyna się w Peszcie tuż poniżej mostów kolejowych i przecina komitaty Pest, Pilis, Solt, Kiskur, Szolnek, a wpływa do Cisy pod Csondradem. Wykończony już projekt budowy kanału będzie

przedłożony rządowi, celem uzyskania koncesyi na tę budowę.

Włóknica. W rossyjskiem piśmie rolniczem *Gospodarz wiejski* (*Sielskij Chozjain*, p. W. Homilewski podaje ciekawe dane o roślinie włóknistej i zarazem miododajnej, zwanej włóknicą, po rossyjsku „lastocznik“ lub „watocznik“. Roślina ta, z rodzaju mleczów, daje wyborne, jedwabiste włókno, zowią ją też w Niemczech *Syrische Seidenpflanze*. Lekkie, łatwo unoszone przez powietrze, nasiona tego mlecza dają jedwabistą watę, często domieszywaną do waty jedwabnej. Najcenniejszą część tej rośliny stanowi włókno, oblekające drzewnik, jak w konopiach. Moczenie, suszenie, międlenie i t. d. odbywa się zupełnie tak, jak z konopiami. Białe, delikatne, lecz mocne, jedwabiste włókno mlecza stoi nierównie wyżej od włókien konopi, juty i lnu. Obfita zawartość mlecznego soku w badylach mlecza utrudnia cokolwiek wydobycie włókna; potrzebne są niektóre manipulacye poprzedzające, mianowicie: obróbka benzyną lub siarczanem węgla, celem wydalenia soku mlecznego, z którego jednakże tym sposobem wydobywa się około 6·5 prc. kauczuku i około 50 prc. wosku. Jest to roślina wieloletnia, rozmnaża się przez wysadki korzeniowe i potrzebuje pielęgnowania tylko przez pierwsze dwa lata; potem zaś przez lat 12 do 15 rośnie bez żadnej troski ze strony plantatora. Co do gruntu mlecz ten jest wcale niewybredny, byle ziemia nie była nadto wilgotną. Kwiaty jego dają dużo miodu, a korzeń używa się w medycynie, jako środek przeciwko astmie. Pan Homilewski usilnie zaleca tę roślinę, która zastąpiłaby konopie z wielką korzyścią dla gospodarstwa, gdyż nie potrzebuje nawozu.

Rossya na wystawie 1900 roku w Paryżu. Dzienniki petersburskie donoszą, iż rossyjskie ministerstwo skarbu oświadczyło francuskiemu ministerstwu handlu, swoją gotowość wzięcia udziału urzędowego w wystawie wszechświatowej, mającej się odbyć w roku 1900. Rossyjski minister skarbu przeznaczył na ten cel 2,000.000 rubli. Oddziałowi rossyjskiemu, którego wybitną część stanowić będzie przemysł górniczy, zapewniono na wystawie miejsce uprzywilejowane.

Nowy bank w Petersburgu. *St. Pet. Wied.* dowiadują się, że wkrótce powstanie w Petersburgu nowy bank pożyczkowo-komisowy, którego głównem zadaniem będą obroty zbożem. Kapitał zakładowy nowej instytucyi wynosi 4,000.000 rs.

Konie w Rossyi. W tych dniach wyszło z druku sprawozdanie statystyczne z odbytych w r. 1893 i 1894 spisów powszechnych koni w Rossyi. Ze sprawozdania tego widzimy, że w Rossyi było w 1894 roku 15,215.961 koni, t. j. mniej o 1.621.444 sztuk, niż podczas poprzedniego spisu. Najwięcej koni (870.281) przypada na gub. samarską, najmniej na estlandzką (79.009). W gub. Królestwa Polskiego liczba koni powiększyła się o 8·5 prc.; więcej też koni wykazały gub.: mińska, grodzieńska, wileńska, witebska, estlandzka, pskowska, petersburska, połtawska i charkowska. Przeciętnie na jedną wiorstę kwadratową przypada 8·6 koni, w Królestwie Polskiem 11·7 prc.

Poznańskie stowarzyszenie melioracyjne na którego czele stoją pp. Kazimierz Chłapowski, hr. Stefan Kwilecki i Motty, bardzo pomyślnie się rozwija. Na zaproszenie otrzymane z Galicyi pp. Kazimierz Chłapowski i Motty przybyli zeszłego tygodnia na posiedzenie spółki cukrowniane do Przeworska i tam wyjaśnili zebranym obywatelom cele, środki działania i korzyści działalności stowarzyszenia wielkopolskiego, które na wielką skalę rozwinęło zwłaszcza pomoc udzielaną, przy drenowaniu gruntów. Podobno nawiązały się stosunki trwalsze między rolnikami galicyjskimi, a stowarzyszeniem wielkopolskiem.

Wywóz zboża z Turcyi. Austro-węgierski konsulat w Ueskübie donosi, że rząd turecki utrudni, jeżeli zupełnie nie zakaże, wywozu zboża z granic państwa. W południowych prowincyach jest brak zboża, a większe miasta prowincyonalne skarżą się na podrożenie chleba.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·15 do 12·20, loco Ołomuniec 11·40 do 11·50, loco Berno-Wiedeń 11·50 do 11·60. na listopad loco Aussik 12·15 do 12·20, cukier w kostkach prima 36·50 do 36·75, secunda 36·25 do 36·50. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·70 do 20·—. Nafta kaukazka transito Tryest 4·— do 4·20, galicyjska przeźroczysta 16·75 do 17·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 23 września, pszenica 10·25 do 10·50 zł., żyto 7·50 do 7·75, jęczmień browarny 6·25 do 7·—, jęczmień pastewny — do —·—, owies 6·— do 6·50, rzepak 12·75 do 13·25, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —— do ——, kukurudza stara —·— do —.—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator przybył onegdaj z Zagrzebia do Wiednia.

Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski powrócił wczoraj wieczorem z Budapesztu do Wiednia.

Nie wiadomo jeszcze, czy cesarz Wilhelm przybędzie do Poznania na jubileusz 6 pułku piechoty, który obchodzonym będzie dnia 14 października. Na zapytanie, wystosowane do cywilnego gabinetu cesarskiego, nadeszła odpowiedź, że w tym względzie nie zapadła dotąd decyzya. Ponieważ jednak dniem poprzednio cesarz bawić będzie w Gdańsku, władze w Poznaniu czynią przygotowania na ewentualne przybycie cesarza.

Dzienniki berlińskie donoszą, że baron Marschall ma zostać ambasadorem niemieckim w Konstantynopolu, a podsekretarz stanu w urzędzie spraw zagranicznych Rothenhan obejmie poselstwo w Waszyngtonie. Ostateczna jednak decyzya co do tych nominacyj zapadnie dopiero po powrocie cesarza Wilhelma do Berlina.

Pierwsze posiedzenie niemieckiej rady związkowej, naznaczone jest na 7 października. Kanclerz rzeszy wraca podobno do Berlina już w końcu bieżącego miesiąca. Pisma niemieckie domyślają się, że zaraz na pierwszem posiedzeniu rady związkowej ustanowiony będzie termin zwołania parlamentu niemieckiego. Inne zaś zapowiadają zmiany w ciele dyplomatycznem, będące w związku z przewidywanem zamianowaniem p. Bülowa rzeczywistym sekretarzem urzędu spraw zagranicznych.

Wspominaliśmy już o ważnem prawie, a raczej o wyjaśnieniu prawodawczem w zakresie wychowania młodzieży w Królestwie Polskiem, a mianowicie w sprawie uczęszczania uczniów na nabożeństwa galowe, oraz w sprawie modlitwy szkolnej. Obecnie z *Jur. gaz.* czerpiemy dokładną wiadomość o rzeczonem rozporządzeniu. Tekst jego mieści się w komunikacie ministra spraw wewnętrznych do ministerstwa oświecenia publicznego, który to komunikat opiewa, że wobec wielokrotnie wynikających pomiędzy duchowieństwem rzymsko-katolickiem lub ewangielickiem z jednej a miejscową zwierzchnością naukową z drugiej strony nieporozumień z powodu prowadzenia uczniów pomienionych wyznań do cerkwi prawosławnych na nabożeństwa w dni galowe, jako też pociągania ich do udziału we wspólnej z uczniami prawosławnymi modlitwie szkolnej, minister wyjednał w tej sprawie wskazówki powyższe. Otóż car w dniu 25-tym czerwca r. b. nadto rozkazał: 1. w zakładach naukowych cywilnych obowiązkowe i przymusowe uczęszczanie uczniów wyznań obcych na nabożeństwa prawosławne w dni galowe znieść wszędzie; 2. wspólną dla wszystkich uczniów chrześcijan modlitwę szkolną w tych zakładach naukowych cywilnych, w których znajduje się znaczna liczba innowierców, zastąpić przez osobną modlitwę wyznaniową wedle zasad każdego wyznania. Władze naukowe w okręgu warszawskim otrzymały już osnuty na powyższem rozporządzeniu okólnik ministerstwa oświaty.

Według najnowszych doniesień carstwo zabawią w Darmstadzie od 1 do 29 października. Z Wiesbaden piszą, że ponieważ cesarz Wilhelm w dniu 18 października i przez kilka dni następnych będzie w Wiesbadenie, prawdopodobnie obadwaj cesarze odwiedzą się wzajemnie, jak w roku zeszłym. Z Darmstadtu carstwo udadzą się do Livadyi, gdzie na dzień 1 listopada zjedzie się cała rodzina carska, aby spędzić pospołu rocznicę śmierci Aleksandra III.

Na dyplomatycznego agenta rossyjskiego przy dworze Menelika przeznaczono Włassowa, który wyjedzie z Odessy do Entoto w przyszłym miesiącu. Towarzyszyć mu będzie orszak, złożony z kilkunastu osób, pomiędzy któremi znajdować się będzie trzech oficerów rossyjskich.

W kościołach armeńskich w Konstantynopolu odczytano encyklikę patryarchy armeńskiego wzywającą do wierności dla sułtana.

Członkowie stronnictwa młodotureckiego wrócili z zagranicy do Konstantynopola z wyjątkiem 23, których rząd także ściągnąć się spodziewa.

Z Francyi donoszą o zgonie jednego z najświetniejszych ale i najnieszczęśliwszych oficerów drugiego cesarstwa, generała Bourbaki. Liczył lat 82; był typem dzielnego żołnierza algierskiej legii cudzoziemskiej, ale nieszczególnym wodzem.

Senzacyjną wiadomość ogłasza *Figaro*. Dziennik ten donosi, jakoby Slatin basza zapośredniczył zawarcie umowy pomiędzy Anglikami a Mahdim. Według tej umowy Mahdi pozwala na marsz Anglików do Chartumu, a nawet po za Chartum. Anglia poręcza mu tron chartumski. Jabeir basza zostanie gubernatorem Darfiru pod protektoratem Anglii. Innemi słowy, wyprawa podjęta przez Anglików kosztem Egiptu do Sudanu, powiodła się Anglikom nadspodziewanie szczęśliwie i prędko, a posłużyła im do stanowczego usadowienia się w Sudanie, — gdyż Mahdi zostałby wprawdzie władcą Chartumu, ale — pod protektoratem Anglii. Co jednak na to powiedzą najbliżsi, a nie zbyt przychylni Anglikom sąsiedzi Sudanu, Francuzi i Menelik?

Królowa-regentka holenderska otworzyła onegdaj w towarzystwie królowej Wilhelminy zebranie Stanów generalnych. W przemowie swej wyraziła królowa-regentka nadzieję, że królowa Wilhelmina przed końcem sesyi we wrześniu 1898 roku będzie mogła objąć panowanie. W dalszym ciągu swej mowy tronowej podniosła królowa pomyślny stan kraju, handlu i żeglugi. Holenderska marynarka wymaga obecnie ofiar z powodu koniecznego wzmocnienia holenderskiej potęgi w Indyach. Dalej zapowiedziała królowa zniesienie systemu zastępstwa w milicyi, wydatniejszą opiekę na dziećmi i młodymi robotnikami, wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia od wypadków, tudzież wydanie ustawy górniczej i o wywozie cukru W końcu zapowiada mowa tronowa cały szereg projektów, tyczących się kwestyi robotniczej i mieszkań ludowych, jakoteż zmiany taryfy cłowej w ramach dotychczasowego systemu.

Paryskie wydanie *New-York Heralda* zaprzecza, na podstawie informacyj zasiągniętych w Waszyngtonie, relacyom *Tempsa* z San Sebastian o rzekomej rozmowie posła Stanów Zjednoczonych z hiszpańskim ministrem spraw zewnętrznych księciem Tetuanu, o której doniesliśmy wczoraj.

Ambasador hiszpański w Paryżu zaprzecza znowu wiadomości o obsadzeniu miejscowości Manaqui i Vequerio przez powstańców kubańskich, jak również pogłoskom o tem, jakoby Hiszpania zamierzała opodatkować swoje pożyczki zagraniczne, lub wypłacać kupony w pesetach.

Najwyższa rada wojenna w Madrycie unieważniła z powodu nieformalności w postępowaniu, wyrok wydany na Sampaua.

W kołach politycznych Hiszpanii zapewniają, że minister skarbu Reverter zamierza podać się do dymisyi, ponieważ królowa-regentka wzbrania się podpisywać dekrety ministerstwa finansów, dopóki ministrem jest exkomunikowany p. Reverter.

W ogólności twierdzą, że zaraz po powrocie królowej-regentki z San Sebastian do Madrytu rozstrzygną się losy gabinetu generała Azcarragi. Ludność jest rozjątrzona na rząd, ponieważ skutkiem obniżenia wartości srebra i banknotów ceny niektórych artykułów żywności niezmiernie wzrosły. Exkomunika, rzucona przez biskupa Mallorki, karlistę, na ministra finansów Navarro Revertera, spotęgowała jeszcze rozgoryczenie. Mówią także o zamiarze usunięcia się z gabinetu ministra spraw zagranicznych ks. Tetuana, który zostać ma posłem hiszpańskim w Paryżu.

Z Nowego Yorku zaś donoszą, że oficerowie marynarki Stanów Zjednoczonych odbyli zgromadzenie dla omówienia możliwości operacyj wojennych z Hiszpanią. Wybrali oni komisyę dla ułożenia planu działań wojennych na morzu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 września. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister wyznań i oświaty zamianował głównego nauczyciela męskiego Seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie Władysława Pietrzyckiego, prowizorycznym okręgowym inspektorem szkolnym dla okręgu wadowickiego.

Wiedeń, 23 września. (Posiedzenie Izby dep.) Sala i galerye przepełnione. Z uderzeniem godziny 11 pojawili się w sali wszyscy PP. Ministrowie. Dep. Schönerer i jego zwolennicy powitali P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego ironicznem *hoch!* i okrzykami: „Niech żyje twórca jedności niemieckiej!“ Okrzyki te wywołały śmiech w sali. Na zaproszenie Pana Prezesa gabinetu objął dep. Żurkan jako najstarszy wiekiem przewodnictwo. Powitał Izbę krótkiemi słowy a mowę swoją zakończył przyjętym entuzyastycznie okrzykiem na cześć Najj. Pana i wezwaniem do wyboru prezydyum Izby.

Palermo, 23 września. Dziś w nocy wybuchł wielki pożar na Molo, w wielkim magazynie, w którym składano drzewo z okrętów. Straż ogniowa i cała załoga wojskowa pracują nad zlokalizowaniem ognia, który ciągle jeszcze się szerzy.

Ateny, 23 września. Rossyjski minister spraw zagranicznych hr. Murawiew oświadczył posłowi greckiemu w Petersburgu, że koncert europejski uważa swą misyę za skończoną. Wszelkie postanowienia, jakie oddaj Grecya poweźmie — poweźmie je na własną odpowiedzialność.

Generał Smoleński otrzymał polecenie wyruszenia natychmiast do Volo.

Ateny, 23 września. Dziennik *Akropolis* pisze: Z pomocą manifestacyj ze strony zwolenników wojny aż do zagłady, robi się dalej politykę, która doprowadziła Grecyę do ruiny. Dziennik *Asty* doradza jak największą przezorność.

Inne dzienniki nawołują do narodowej krucyaty.

Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie ludowe, na którem jakiś młody człowiek wygłosił mowę podburzającą, i wołał, że Grecya nigdy nie zgodzi się na taki pokój, jaki zawarto. Tłum, wśród olbrzymiej wrzawy, spalił tekst traktatu pokojowego.

Kanea, 23 września. Powstańcy w Kandyi napadli wczoraj z zasadzki na Mahometan i uprowadzili im przeszło 200 sztuk bydła, — zabili i okaleczyli dwóch pasterzy.

Powstańcy podpalają ciągle gaje oliwne w pobliżu Retymno.

Madryt, 23 września. Zaprzeczają tu pogłosce o dymisyi ministra finansów.

Brindisi, 23 września. Miejscowości Sava, Oria, Latiano, zostały wczoraj nawiedzone przez straszny cyklon Czterdziestu ludzi zabitych, 70-ciu rannych. Dwadzieścia domów zniszczonych. Szkody przez cyklon zrządzone oceniają na kilka milionów lirów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23go września 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 358·25, Akcye kolei państwowej 339·25, Akcye tytoniowe 155·—, Anglo-austryackie —·—, Union-bank —·—, Południowej 84·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·30, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·73·—, Alpine 132·50. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 23go września 1897, godzina 2 minut 17. Alpejskie Towarzystwo górnicze 132·30, Węgierskie akcye kredytowe 390·—, Akcye anglo-austryackie 165·50, Akcye banku Union 294·—, Akcye kolei południowej 85·—, Losy tureckie 62·90, Akcye kolei państwowej 339·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·10, Akcye tytoniowe 155·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·30, Akcye kolei Ebental 255·—, Akcye banku dla krajów koronnych 227·25, 4-procentowa węgierska renta złota 121·60. Akcye banku związkowego 254·—, Rubel papierowy 1·27·75, Węgierska renta papierowa 99·40, Kredytowe ziemski 457·—, Kredyty 358·50, Rimamurania 261·—. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 września 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. A. Gorayski z Moderówki, W. Potocki z Limanowy, E. Zagórski z Kołodziejówki, H. Bołoz Antoniewicz z Chłopic, J. Rosenstock z Rusictycz, W. Zagalewski z Glińska, W. Brzeski z Schoonicy

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Br. Jorkasch Koch z Wiednia, J. Krzysztofowicz z Mondzelówki, J. Olszewski z Dublina, A. Stankiewicz z Wolicy, S. Paczyński z Czerniowiec, J. Berger z Wiednia.

HOTEL BELLEVUE

PP. T. Omylański z Kijowa, N. Goldberg z Sambora, K. Sitkierski z Krakowa, A. Czarnomski z Tarnowa, W. Stupnicki z Przemyśla, S. Wachsmann z Wiednia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7 50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie;) Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehomethu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6 55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
—	8·00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł., od 1 września do 30 września wł codziennie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dnie powszednie
—	8·15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	8·49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie
—	9·01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w niedzielę i święta.
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego
—	10·20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryj a, Chyrowa.
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Chyrowa, Sambora, Rozwadowa i Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów, Mezö Laborczę (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego. Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy. Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, do Hrebenowa od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie Kałusza-Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	9·40	Do Janowa
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
—	1·04	Do Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedziele i święta
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
—	2·31	Do Brzuchowiec od 9 maja do — włącznie co niedziele i święta
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu
2·50	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina). Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Skolego tylko od 1 maja do 30 września włącznie ze Stryja.
—	3·15	Do Janowa od 1 maja do 14 czerwca wł. i od 1 września do 30 września włącznie codziennie od 15 czerwca do 31 sierpnia wł. tylko w dnie powszednie.
—	3·27	Do Brzuchowic tylko od — do — włącznie.
—	3·40	Do Zimnej wody tylko od — do — włącznie.
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö, Laborcz (Pesztu) Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie.
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa tylko od 1 października do 30 kwietnia włącznie.
—	8·50	Do Janowa od 1 maja do 30 września włącznie.
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowicz, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa, Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl). Jasła.
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna.

UWAGA: Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23 września 1897.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	213	50	216	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	282	—	286	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	380	—	390	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	210	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	255	—	265	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	60	97	30
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	20	97	90
4% los w 56 lat	96	70	97	40
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (3. em)	100	10	100	80
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	96	50	97	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	2
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	7
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	29	—
„ Stanisławowa	44	—	48	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	7
Napoleond'or	9	48	9	5
Pół imperyał	9	50	9	6
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2
„ „ papierowy	127	—	128	-
100 marek niemieckich	58	50	58	9

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 września 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	102.05	102 35
luty-sierpień	102.—	102.20
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.10	102 30
kwiecień-październik	102.10	102.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	159.—	160.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	143.50	144 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.25	161.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.50	190.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189.50	190.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	157.—

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	124 45	124 65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.9)	102.10

C. Obligacye kolejowe.	płacą	żądają
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	120 50
„ za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	254.75	256.75
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128 —	129.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.85
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	214.80	215.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.70	100.70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	99.90	100 90
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.90	99.90
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.65	100.6
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	121 80

C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	płacą	żądają
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.30	99.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100 35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 50	141.5
„ poż. premiowa za 100 zł.	155 —	156.75
„ „ „ za 50 zł.	154.75	155 50

D. Obligacye indemnizacyjne.	płacą	żądają
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.40	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—

E. Inne publiczne pożyczki.	płacą	żądają
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129 25
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	109 50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.—	99.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103 75
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.70	97.40
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	37.50	38.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	63.75	64 25

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.80	—.—
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	98.70	99.70
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.65
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.—	100.25
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.60	97.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	98.25
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	97.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	101.60	102.60
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—

G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.	płacą	żądają
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.—	117.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.70	101."0
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.80	101 80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 70	101 70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.20	94.20
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.80	100.80

H. Losy (za sztukę).	płacą	żądają
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.20
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	193.—	199 —
Clary 40 zł. mk.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	156.—	162.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28 20	29.20
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.70	28.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.50	23 50
Palfy 40 zł. mk.	59 50	61 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.25	20.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.—	10.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.50	28.50
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	79.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	45.—	47.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr	149.—	153.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	68.—	72.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—

J. Akcye banków (za sztukę).	płacą	żądają
Banku Anglo austr. 120 zł.	164 40	165.40
Peszt. banku handl. 500 zł.	1485.—	1490.—
Zakł. kred. dla handlu i przem	358.75	359.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	389.—	389.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	745 —	748.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	385.—	387.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224 25	224.75
„ Austro-węg. 600 zł.	943.—	945.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 25	293 75
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.65	134 85
Živnostenska banka 100	130.—	131.—

K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.	płacą	żądają
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	205.50	210.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3390 —	3400.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	284.—	285.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	339 50	340.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	212.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	447.—	449.—

L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.	płacą	żądają
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	290.—	290.20
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	132 90	133 40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	720 —	723.—
Schodnicy 500 kor.	595.—	610.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank	—.—	—.—
Trifail tow. kop. węgla 70 zł.	166 —	167.50

M. Weksle.	płacą	żądają
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.75	119.85
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57.5
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.12.5	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50

N. Waluty.	płacą	żądają
Dukat cesarski	5.68.50	5.70.50
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52.5	9.53.5
20-markówka	11.74	11.78
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.72.5	58 77.5
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.27.50	1.27.75

Licytacye.

L. 7224 (7675 2—3)

W dniach 30 września i 2 listopada 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym c. k Sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 81 w Horucku w powiecie Starostwa Drohobyckiego położonej, objętej wykazem hipotecznym 158 księgi gruntowej dla Horucka dłużnika Jana vel Jacia Jacucha własnej na zaspokojenie wierzytelności Jana Harasymowicza w kwocie 50 zł.

Cena wywołania 304 zł.

Wadyum 30 zł. 40 ct.

Realność ta zostanie na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Bliższe warunki do przejrzenia w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Artur Madeyski w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 31 lipca 1897.

L. 8637 (7672 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Natana Kurzmana i Mendla Kurzmana przeciw Leonowi Thorn i Róży Thorn o zapłacenie kwoty 2500 zł. odbędzie się dnia 22 października 1897 i dnia 23 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 2 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 103 w Jarosławiu położonej wykazem hip. l. 1606 objętej dłużników Leona Thorna i Róży Thorn własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 43232 zł.

Wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiono adw. dr. Segala w Jarosławiu.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Jarosław, 8 sierpnia 1897.

L. 3702 (7669 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Herscha Silbermana w kwocie 60 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali Nr. 25, 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 2/3 części realności wyk. hip. l. 193 ks. gr. gminy Sanok objętej Franciszki Gondylowskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 1881 zł. a. w. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 188 zł 10 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 1 czerwca 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Sanok, dnia 27 lipca 1897.

L 8320 (6966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 122 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż w dniach 29 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. d. 50 w Bezmiłowej dolnej wedle wyk. hip. l. 35 B. poz. 1 ks. gr. gm. Bezmiłowa dolna własności Dmytra Dereweckiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1213 zł. 50 ct. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 125 zł. 35 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 6 sierpnia 1897.

L. 8504 (7301 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Lisku w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 28 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż 4/20 części ciała hwl. 679 ks. gr. gm. kat. Lisko Kehmana Willnera własnych.

Cena wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w Sądzie tut.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 13 sierpnia 1897.

L. 5653 (7253 2—3)

Dnia 28 października 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Dobromilu położonej wyk. hip 377 ks. gr. tejże gminy objętej dłużnika Władysława Laskowskiego własnej na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 600 zł.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest Karol Chanik właściciel realności w Dobromilu.

Dobromil, 24 lipca 1897.

L. 4916 (7582 2—3)

W dniach 28 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi całej realności w księdze grunt. gm. kat. Hlebówka wedle whl. 286 i 4/12 części wedle whl. 287 ks gr. gm. kat. Hlebówka na imię Justyny, Parani, Anny i Onufrego Hohol jako własność zaintabulowanych w celu ściągnięcia należytości w ilości 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie

Cena szacunkowa wynosi 109 zł.

Wadyum 10 zł. 90 ct. w. a.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus registraturze.

Bohorodczany, 12 czerwca 1897.

L. 827 (7657 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Wigdora Laufera w kwocie 150 zł z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Pstrągowy położona whl. 186 dla gminy kat. Pstrągowa objęta do Macieja Szczepanika należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października 1897 i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 460 zł. w. a. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 46 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 30 czerwca 1897.

L. 2840 (7658 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Marcina Karola w kwocie 100 zł. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Strzyżowie położonej whl. 39 dla gm. kat. Strzyżów objętej do Izaaka Scheffiera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach 27 października i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 600 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 60 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tutejszego.

Strzyżów, 28 czerwca 1897.

L. 4041 (7352 2—3)

Dnia 21 października 1897 i dnia 22 listopada 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 137 w Brzesku wyk. hip. 137 ks gr. gm. Brzesko objętej tudzież realności lwh. 198 ks. gr. gm. Brzesko Gimpla Drobnera własnych na rzecz Miejskiej kasy Oszczędności w Bochni celem zaspokojenia trzech rat po 85 zł. 72 ct. i 1888 zł. 9 ct. z pn.

Cena wywołania co do realności lwh. 137 kwota 1607 zł. 12 ct, zaś cena wywołania realności lwh. 198 kwota 2998 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania t. j. 160 zł. i 299 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądać można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony pan adwokat dr. Górski w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 16 czerwca 1897.

L. 5099 (7446 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 764 ks. gr. gm. kat. Kosmacz nieobjętej masy spadkowej Michała Rybczuka syna Stefana własnej na rzecz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie pto 240 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 2990 zł.

Wadyum 299 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hip. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 26 maja 1897.

L 9035 (7193 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 373 zł. z pn odbędzie się na rzecz Izaaka Freier w tut Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 835; 1276, 1282, 1190, 943, 387 i 665 Pinkasa Starera i posiadłości whl. 535, 1412 tudzież połowy posiadłości whl. 542 gm. kat. Ottynia dłużniczki Breiny z Gramerów Starer własnych w dniu 29 października 1897 i 26 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 216 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Franciszek Szelewski c. k. notaryusz w Tyśmienicy.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica, 4 sierpnia 1897.

L. 7497 (7655 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Wysokiego Skarbu kwoty 15 zł. z p.n. odbędzie się w tut. Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Sendera Schwellera należącej realności lwh. 289 ks. gr. gm. Ciemierzyńce objętej na 90 zł. ocenionej w dniu 26 października 1897 i 29 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Aleksander Zaleski.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, 16 lipca 1897.

L. 2623 (7408 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Grzymałowie położonej wedle wyk. hip. l. 335 tejże gminy Grzymałów dłużnika Don Diner czyli Diener własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Eugeniusza Lachowicza w kwocie 100 zł. a. w. z pn dnia 29 października 1897 i dnia 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej, lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny wywołania.

Poręczne wynosi 99 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia Sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 lutego 1897 do tabuli weszli, kuratorem p. notaryutza Maraczyńskiego w Grzymałowie.

Grzymałów, 30 lipca 1897.

L. 11734 (7237 2—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. w. a. z pn. na rzecz Piotra Szermera odbędzie się dnia 29 października 1897 i 26 listopada 1897 o godzinie 10 przed południem w biórze Nr. 4 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Józefy Czubatej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 7434 zł. 40 ct.

Wadyum 743 zł. 44 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 maja 1897 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Parnesa a p. adw. dr. Bindera zastępcą tegoż.

Tarnopol, 7 sierpnia 1897.

L. 14767 (7349 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Nowaka przyznanej w sumie 200 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod lwh. 141 i 156 ks. gr. gm. Rzędzin objętej do Jakóba Białasa należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach dnia 10 listopada 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie co do realności lwh. 141 ks. gr. gm. Rzędzin wartość szacunkowa 391 zł. 5 ct. poniżej której w terminie pierwszym realności sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi pierwszej realności kwotę 13 zł., co do drugiej kwotę 39 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k Sądu powiatowego miej. deleg. w Tarnowie.

Tarnów, dnia 30 czerwca 1897.

L. 4014 (7160 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Kłymka Mazura syna Jana w kwocie 50 zł. a. w. pn. przymusowa sprzedaż realności whl. 273 i 1154 ks. gr. gm. kat. Uhnów Zastawie objętych dłużnika Łucia Reszetyłowicza syna Jana własnych w zabudowaniu tut. Sądu dnia 5 listopada 1897 i 10 grudnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania whl. 273 100 zł., whl. 1154 200 zł.

Wadyum 10 zł., 20 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Uhnów, 18 lipca 1897.

L. 4499 (7473 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 3 rat pożyczkowych w kwocie po 96 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 8 listopada 1897 i dnia 6 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 12 w Winnikach położonej wedle wyk. hip. l. wyk. 391 gminy Winniki dłużników Abrahama Beglücktera i Judy Herscha Firika własnej.

Cena wywołania 4800 zł.

Wadyum 480 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki, 27 czerwca 1897.

L. 3261 (6994 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nieletniemu Wasylowi Knyszuk pto 48 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna spredaż całej realności dłużnika wyk. hip. 415 w Oknie położonej w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tutejszym.

Cena wywołania 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim nawet niżej takowej.

C. k Sąd powiatowy.

Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 3071 (6995 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Srulowi Letzterowi pto 3 rat po 47 zł. 50 ct. i 875 zł. 87 ct. z pn odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż całej realności dłużnika wyk. hip. 85 w Horodence położonej w dwóch terminach dnia 8 listopada 1897 i dnia 13 grudnia 1897 o 9 godz. rano w Sądzie tut.

Cena wywołania 3141 zł. w. a.

Wadyum 314 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaną zostanie realność za cenę wywołania lub wyżej a na drugim i niżej takowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Horodenka, 14 kwietnia 1897.

L. 18749 (7616 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Żółkwi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi wydzierżawia się I. pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych 1) Krystynopol, 2) Kulików, 3) Mosty wielkie, 4) Rawa, 5) Tartaków, 6) Żółkiew, tudzież II. pobór podatku konsumcyjnego od wina w okręgach dzierżawnych 1) Sokal, 2) Uhnów, na przeciąg czasu 3 lat t. j. od dnia 1 stycznia 1898 do końca grudnia 1900 pod następującymi marunkami:

1. Licytacyę przedsięweźmie się dnia 12 października 1897 o godz. 10 przed połud. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi a gdyby się sprawa w tym dniu nieskończyła w dalszym czasie, który się później oznaczy i przy licytacyi do wiadomości poda.

2. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Pisemne te oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Żółkwi do dnia 11 października 1897 a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną takowe otwarte i ogłoszone.

Warunki co do wysokości ceny wywołania i wadyum złożyć się mającego podane są poniżej w następującym wykazie.

L. porząd.	Rodzaj podatku konsumc	Nazwa okręgu dzierżawnego	Licytacya odbędzie się	Cena wywołania czynszu na rok jeden zł.	ct.	Wadyum wynosi zł.	UWAGA:
1	Podatek konsumc. od mięsa	Krystynopol	Dnia 12 października 1897 o godz. 10 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi.	1850	—	185	W myśl § 2 i 10 ust. z 15 kwietnia 1894 Nr. 33 duk. obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego, dodatek krajowy do podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego wysokości 30% jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego za prawo poboru samego podatku. Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	dtto	Kulików		2058	60	206	
3	dtto	Mosty wielkie		2216	20	223	
4	dtto	Rawa ruska		11052	—	1105	
5	dtto	Tartaków		576	60	58	
6	dtto	Żółkiew		6635	24	664	
1	Podatek konsumc. od wina	Sokal		190	—	19	
2	dtto	Uhnów		52	—	6	

Oferty konkretalne są wykluczone.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Żółkwi lub w dotyczących Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okrągu skarbowego.

Żółkiew, dnia 16 września 1897.

L. 5334 (7642 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya 1/7 części realności l. 65 według wyk. hip. Trójca Michała Mielniczka własnej, na rzecz Salamona Bergera pto 6 zł. 78 ct. z pn.

Cena wywołania 63 zł. 71 ct.

Wadyum 6 zł. 40 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 maja 1897 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem p. Antoniego Dobrzańskiego b. k. notaryusza w Birczy.

Bircza, 29 lipca 1897.

L. 7725 (7648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Katarzynie Małuszyńskiej w kwocie 331 zł. 69 ct a. w. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 20 października 1897 i dnia 24 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności w Kolbuszowej dolnej położonej, wyk. hipot. l. 93 ks. gr. gminy kat. Kolbuszowa dolna objętej Katarzyny Małuszyńskiej własnej.

Cena wywołania 750 zł. s. w.

Wadyum 75 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kolbuszowa, 1 września 1897.

L. 2800 (7659 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się na rzecz Herscha Jägermana publiczna przymusowa licytacya realności wyk. hip. l. 2273 ks. gr. dla gminy Żabie objętej Ebera Glasera własnej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej dnia 15 października 1897 i dnia 16 listopada 1897.

Realność ta tylko na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej w kwocie 6150 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum 922 zł. 50 ct.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Józefa Habera w Żabiu.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w tus registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabie, 28 lipca 1897.

L. 6540 (7641 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 listopada 1897 nawet poniżej takowej licytacya niewydzielonych 5/12 części realności wyk. hip. l. 173 gk. Kuźmina, Magdy z Fesnaków zamężnej Gaber własnej na rzecz Arona Rubinfelda pto 35 zł. 75 ct. z pn.

Cena wywołania 236 zł. 25 ct.

Wadyum 23 zł. 63 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Chaima Liszne i dla wierzycieli hipotecznych który po dniu 20 kwietnia 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza P. Antoniego Dobrzańskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Bircza, 30 sierpnia 1897.

L. 14348 (7621 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Blimy Bernhaut dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 25 zł. a. w. z pn. egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużniczki Gitili Wassermann zwanej także Munczek względnie tejze masy spadkowej własnej whl. 739 ks. gr. dla II. dz. m. Kołomyi objętej w dwóch na dzień 26 października i 30 listopada 1897 każdym razem o godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, że pomieniona część realności na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 87 zł. 86 ct. a. w, która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 8 zł. 79 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Hullesa został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 14 sierpnia 1897.

L. 5320 (7613 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k uprzyw. Gal. Banku hipotecznego we Lwowie 3 rat po 100 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 12 w dniach 4 listopada 1897 i 18 listopada 1897 każdym razem o godz 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 11 w Brzeżanach wedle wyk. hip. l. 587 B. poz. 381 ks. gr. gm. kat. Brzeżany własność Ksawerego i Katarzyny Kajdanów stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 6400 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 640 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 17 maja 1897 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uyskali lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone nie miej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie pana adw. dr. Czajkowskiego ze substytucyą panaj adw. dr. Schüssla jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 4 września 1897.

L. 12084 (7568 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie oznajmia chęć kupienia mającym, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Janowi Jakóbowi dw. im. Duj, Michałowi Tomczyk, Janowi Kurgan i Józefowi Nowak o 31697 zł. 54 ct. a. w. dobra Tomaszowce i Dąbrowa scheda II wykazem hipotecznym l. 272 objęte i objęte wykazem hipotecznym l. 273 dóbr Tomaszowce i Dąbrowa scheda III sprzedane zostaną w drodze publicznego przetargu w tusądowem zabudowaniu w biórze V dnia 28 października 1897 i dnia 30 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem, a to na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu pod następującymi warunkami:

Cenę wywołania razem z przynależytościami tych dóbr stanowi wartość szacunkowa na 90981 zł. a. w. wyposrodkowana.

Wadyum wynosi 10000 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia wszystkich niewiadomych wierzycieli i tych, którzyby po dniu 3 maja 1897 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie lub wcale nie została doręczoną, przez kuratora, którego dla nich zarazem w osobie tutejszego adwokata dr. Eliasza Fischlera ze substytucyą adwokata dr. Mandyczewskiego ustanawia.

Stanisławów, 31 lipca 1897.

L. 5101 (6960 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 października 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1897 nawet niżej takowej licytacya po 1/6 części realności według wyk. hip. 588, 1092 i 1127 ks. gr. gm. kat. Wierzbowiec ś. p. Wasyla Pasajluka syna Petra własnej, na rzecz Pawła Chudaka pto 200 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania co do wh. 538 100 zł., co do wh. 1092 33 zł. 33 2/6 ct., zaś co do wh. 1127 16 zł.

Wadyum 10%.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adwokata dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 20 maja 1897.

L. 18659 (7686 1—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości że w dniu 14 października 1897 odbędzie się między godz. 8 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Wadowicach rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym „Andrychów“ na rok 1898 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1899 i 1900 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 3100 zł. t. j trzy tysiące sto zł. w. a.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym

Do okręgu poborowego Andrychów należą następujące miejscowości: Andrychów Brzezinka, Frydrychowice, Inwałd, Nidek, Roczyny, Rzyki, Sułkowice, Targanica, Wieprz, ad Andrychów, Zagórnik.

C. k Dyrekcya okręgu skarbowego

Wadowice, 20 września 1897.

L. 78529 (7719 1—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcu państwowym w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1898, 1899 i 1900 odbędzie się dnia 4 go października 1897 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawić się mającego wynoszą 21.664 zł. 33 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godz urzędowych w mymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kammieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmywała kilka kamieniołomów „lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 19 września 1897.

L 4102 7695 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 5000 zł. w. a. z pn. na rzecz Władysława Br. Gostkowskiego z rozszerzeniem na rzecz gal. Tow. kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 7 października 1897 i dnia 4 listopada 1897 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 3 egzekucyjna sprzedaż majętności dłużnika Tadeusza Rosinkiewicza własnej „część Piłatkowce Ziembówka“ zwanej whl. 359 ks. gr. większej posiadłości w Tarnopolu objętej w powiecie Borszczowskim położonej.

Cena wywołania poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 16.434 zł. 86 ct.

Wadyum 1643 zł. 48 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 grudnia 1895 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być niej mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. adw. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1897.

L. 6259 (7707 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 300 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Stanisława i Julii Mojseowiczów w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 263 gm. kat. Biskupice objętej dawniej dłużnika Pawła Pajdy obecnie Jana Lechowicza własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 11 października i 15 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Maczyszyn w Radłowie.

Wadyum wynosi 110 zł.

Radłów, 19 maja 1897.

L. 213 (7708 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiba Lasta w kwocie 26 zł. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Godowy położona whl. 95 dla gminy kat. Godowa objęta do Jana Gorczycy należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 27 października i 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 12830 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1283 zł w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tut.

Strzyżów, 26 czerwca 1897.

L. 6586 (7704 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej od Seńka Demyka Jędrzejowi Darmstätter kwoty 70 zł. odbędzie się tamże w dniach 24 września 1897 i 15 października 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika wyk. hip. l. 21 ks gr. gm. kat. Ostrożec objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 139 zł.

Resztę warunków i aktów przejrzeć można w Sądzie.

Mościska, dnia 15 lipca 1897.

L. 3940 (7700 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 21 października 1897 i dnia 25 listopada 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 508 ks. gr. gminy Lubatowa objętej Tomasza Zimy własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Tomasza Zimy w kwocie 500 zł.

Cenę wywołania stanowi kwota 1374 zł

Wadyum kwota 137 zł. 40 ct.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, dnia 30 czerwca 1897.

L. 563 (7709 1—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności w Tarnowie w kwocie 804 zł. 6 ct. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności w Strzyżowie położonej whl 85 dla gminy kat. Strzyżow objętej do Arona Kannera należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tut. w dwóch terminach 27 października i 29 listopada 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 7877 zł. 70 ct. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 788 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze Sądu tut.

Srzyżów, 26 czerwca 1897.

L. 6395 (7701 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 28 października 1897 i dnia 2 grudnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności whl. 361 ks. gr. gm. Łęki objęta Józefa Zborowskiego własna celem zaspokojenia wierzytelności Herza Bernsteina w kwocie 49 zł. 50 ct.

Cenę wywołania stanowi kwota 60 zł.

Wadyum kwota 6 zł.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dukla, 30 sierpnia 1897.

Konkursa.

L. 10018 (7712 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej w etacie c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie posady kancelisty policyjnego z systemizowanymi poborami XI klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 20 października b. r.

Ubiegający się o powyższą posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Posada kancelisty nadaną będzie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanym wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nią kompetenci z kategoryi urzędników państwowych, pozostających w służbie czynnej, lub z kategoryi kwiescentów.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 54775 (7660 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania je nego stypendyum w rocznej kwocie 116 zł. w. a. z fundacyi ś. p. Franciszka Tarnowskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla ubogiej celującej postępy w naukach wykazującej młodzieży pochodzenia polskiego, obrządku rz. k. uczęszczającej do szkół ludowych, realnych, technicznych i gimnazyalnych, albo też na wydział filozoficzny, prawniczy lub lekarski.

Bezwzględne pierwszeństwo służy uczęszczającym do szkół publicznych synom córek ś. p. fundatora i ich dalszemu potomstwu, wszelakoż tylko w razie jeżeli udowodnią wiarygodnem świadectwem ubóstwa rzeczywistą potrzebę takiego zasiłku i wykażą postęp celujący w naukach.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne a ewentualnie także dowody pochodzenia od córek ś. p. fundatora.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 1840 (7665 2—3)

KONKURS

Wydział Rady powiatowej w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę inżyniera z roczną płacą 1000 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł.

Podania o powyższą posadę winne być zaopatrzone w następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu,
2. świadectwo z ukończonych nauk technicznych i złożonych egzaminów rządowych,
3. świadectwo z odbytej jednorocznej praktyki przy budowie dróg i mostów,
4. świadectwo dostatecznej znajomości dotyczących przepisów administracyjnych jakoteż języków krajowych,
5. świadectwo zdrowia,
6. curriculum vitae.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie, a po roku nienaganej służby może nastąpić stabilizacya, do ktorej jest przywiązane prawo do emerytury i do poboru czterech dodatków pięcioletnich po 150 zł.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Bóbrce najdalej do 1 listopada b. r.

Bóbrka, dnia 15 września 1897.

L. 5490 (7666 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 16 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę sekretarza Magistratu w Brodach z roczną płacą w kwocie 1200 zł. a. w., 5 kwinkweniami po 100 zł. a. w. i prawem do emerytury.

Kandydaci mają wykazać;

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. ukończone studya prawnicze z trzema egzaminami państwowymi,
3. trzechletnią praktykę konceptową w dziale administracyjnym przy Magistracie lub przy rządowej władzy politycznej lub przy Wydziale krajowym,
4. znajomość języków krajowych i niemieckiego w słowie i piśmie,
5. nieprzekroczony 40 rok życia.

Posada ta nadaną będzie na razie prowizorycznie na rok jeden, a po upływie roku, ewentualnie nastąpi stabilizacya.

Podania kompetencyjne należycie ostemplowane i udokumentowane wnosić należy najdalej do końca października b. r. do tutejszego Magistratu.

Z Magistratu miasta

Brody, dnia 18 września 1897.

L. 54769 (7661 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum z fundacyi pod nazwą „Zapis ś. p. Bazylego Lewickiego" o rocznych 100 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla należących do rodziny ś. p. fundatora młodzieńców uczęszczających do szkół publicznych, ludowych, średnich lub wyższych a odznaczających się moralnością, pilnością, zdrowiem i zdolnościami, aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Ponieważ rodzina ś. p. fundatora pomimo wezwania ogłoszonego sposobem konkursu, zastępcy swego dla spraw fundacyi nie wybrała, przeto służy Wydziałowi krajowemu wyjątkowe prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi aż do czasu, kiedy rodzina ś. p. fundatora zastępcę takiegoż wybierze, a ten do spełniania swych czynności się zgłosi.

Kompetenci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo zdrowia, dowody dotychczasowych postępów w naukach, tudzież wiarygodne dowody pokrewieństwa swego z ś. p. fundatorem, który był profesorem gimnazyalnym i właścicielem realności pod l. $76^{4}/_{4}$ we Lwowie.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 2684/2932 (7619 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym Urzędzie miejskim rozpisuje się na podstawie uchwały rady miejskiej tutejszej z dnia 15 września 1897 konkurs.

Posada powyższa nadaną będzie bez prawa emerytury na rok jeden na próbę z płacą roczną 400 zł. i umundurowaniem, która to płaca po roku dobrej i nienagannej służby może być do kwoty 500 zł. podwyższoną, a przyjęcie nastąpić może stale.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do rady miejskiej tutejszej podanie w terminie do dnia 15 paździer. 1897 i wykazać dowodnie, że umie biegle czytać i pisać, obznajomiony jest z przepisami policyjnymi i że jest nieskazitelnego zachowania się.

Chrzanów, 16 września 1897.

Burmistrz.

L. 1710 (7664 2—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Bóbrce rozpisuje konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Wybranówce z płacą roczną 500 zł. i ryczałtem na objazdy w kwocie 220 zł.

Okręg sanitarny obejmuje 22 gmin o ludności 13.901 na obszarze 181 klm. kwadratowych.

Chcący uzyskać powyższą posadę winien się wykazać, iż posiada następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austryackiego,
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Obowiązki lekarza okręgowego określa bliżej rozporządzenie wykonawcze do ustawy z 2 lutego 1891 przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym wydane (Nr. 82 Dz. ust. kr. częś3 XXII.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Bóbrce najpóźniej do 15 października 1897.

Bobrka, dnia 15 września 1897.

L. 53582 (7662 3—3)

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem nadania jednego stypendyum z zapisu ś. p. Juliana Nieczui Wierzbickiego w kwocie 350 zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są dla uczniów uczęszczających w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem do szkół gimnazyalnych lub realnych, do Uniwersytetu lub Akademii technicznej (szkoły politechnicznej).

Prawo pierwszeństwa mają potomkowie Róży z Wierzbickich i Ignacego małżonków Paparów, tudzież Genowefy z Wierzbickich i Benedykta małżonków Kosieradzkich, a to bez względu na stan ich majątkowy i pochodzenie szlacheckie; po nich imiennicy ś. p. fundatora „Nieczujowie Wierzbiccy", a po tych synowie ubogiej szlachty polskiej. Tylko w braku powyżej uprawnionych, mogą być stypendya z tej fundacyi nadane uczniom n epochodzącym ze szlachty, którzy jednak są rodowitymi Polakami, po polsku mówić umieją i urodzeni są w której z prowincyj dawnej Polski.

Urodzeni za granicą synowie wygnańców i wychodźców polskich z powodu przestępstw politycznych, uważani będą na równi z urodzonymi w granicach Polski przedrozbiorowej

Stypendyści tej fundacyi zatrzymują nadane sobie wsparcie aż do ukończenia nauk uniwersyteckich lub technicznych, jednak obowiązani są w ciągu studyów słuchać kursów języka, literatury i historyi polskiej i zdać z tych przedmiotów egzamin z dobrym postępem, a to w ciągu trzech lat po wstąpieniu na Uniwersytet lub Akademię techniczną.

Niedopełnienie tych warunków pociąga za sobą utratę stypendyum.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b i złożyć dowody, iż według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegać się o stypendyum z niniejszej fundacyi. W każdym zaś razie załączyć winni metrykę chrztu i ostatnie świadectwo szkolne, a względnie świadectwo ubóstwa.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 września 1897.

L. 2248 (7687)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na jedno stypendyum fundacyi jubileuszowej utworzonej z funduszu powiatu kałuskiego na pamiątkę 40 letniego panowania Najjaśniejszego Cesarza Franciszka Józefa I. w kwocie 50 zł. rocznie.

O to stypendyum ubiegać się mogą tylko ubodzy uczniowie, synowie obywateli powiatu Kałuskiego zrodzeni w tym powiecie, którzy ukończyli 14 rok życia i albo już uczęszczają do którejkolwiek w kraju istniejącej szkoły przemysłowej albo niższej szkoły rolniczej i wykażą się dobrym postępem w naukach, lub też mają zamiar do takich szkół uczęszczać.

W braku takich kandydatów stypendyum owe może być nadane także ubogiemu uczniowi szkół ludowych, synowi obywatela zamieszkałego w powiecie kałuskim urodzonemu w tymże powiecie, który ukończył 6 rok życia i wykaże się dobrymi obyczajami i dobrym postępem w naukach.

Podania zaopatrzone w wymagane dowody należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Kałuszu najdalej do 15 października 1897.

Warunki przyjęcia mogą być przejrzane przez interesowanych w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego

Kałusz, dnia 9 września 1897.

L. 4339 (7716)

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad poborców podatkowych w IX. klasie rangi, kilku posad kontrolorów względnie oficyałów podatkowych w X. klasie rangi, wreszcie kilkunastu posad adjunktów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, dalej, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, tudzież podać, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi, pozostającymi w czynnej służbie są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 27 lutego 1891 (dz. u. p. Nr. 31) mianowicie:

1. przepisane studya t j niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy;
2. wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy
3. mogą uczynić zadość obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej oraz wykażą się, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV. klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych warunków będzie nadaną z kolei między praktykantami podatkowymi tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Lwów, dnia 18 września 1897.

L. 6054 (7689 1—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie, posady praktykanta rachunkowego z adjutum 300 zł. rocznie, z prawem postąpienia na adjutum 400 zł. rocznie rozpisuje się konkurs z terminem do 12 października 1897.

Podania o tę posadę wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 14 września 1897.

L. 4339 (7717)

KONKURS.

Celem obsadzenia ośmiu posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi Skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. Nr. 60).

Do obowiązków służbowych woźnego urzędu podatkowego, należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, noszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie tychże z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

Lwów, dnia 18 września 1897.

Kuratele.

L. 4418 (7647 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 10 lipca 1897 l. 10937 uznano Franka Kawkę w Zarubińcach za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony został Mikołaj Baran w Zarubińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, dnia 27 lipca 1897.

L. 2094 (7644 3—3)

Wojciech Pilawski w Brzozowie pod l. k. 6 zamieszkały, uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z dnia 19 stycznia 1897 l. 288 uznany został marnotrawcą, kuratorem ustanowiony Józef Bielawski z Brzozowa.

Brzozów, dnia 11 lutego 1897.

L. 10330 (7625 3—3)

Tarnowski sąd obwodowy uznając Aleksandra Kapłońskiego obłąkanym, stawia tegoż pod kuratelę i ustanowił dla tegoż kuratorem Tomasza Wróblewskiego.

Tarnów, 3 czerwca 1897.

L. 20085 (7656 3—3)

Łuć Petryszyn z Łuczyc uznany marnotrawcą, kuratorem jego Semen Bercejowicz z Łuczyc.

Sokal, 4 września 1897.

L. 7087 (8652 3—3)

Michała i Aksannę Jakowczuk z Horoszowej uznano marnotrawcami, kuratora dla nich ustanowiono Jurka Jakiwczuka z Horoszowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielnica, 26 lipca 1897.

L. 3625 (7696 1—3)

Wasyl Matkowski Hryniewicz z Matkowa uznany został za marnotrawcę, kuratorem ustanowiony Fedio Matkowski Hryniewicz Jurkowy z Matkowa.

C. k. Sąd powiatowy

Borynia, 6 czerwca 1897.

L. 6819 (7706 1—3)

Hawryło Maksymciów z Putiatyniec uznany za marnotrawcę.

Kuratorem dlań ustanowiono Danyłę Janczyszyna z Putiatyniec.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 30 lipca 1897.

L. 3358 (7711 1—3)

Józef Kulamik ze Spytkowic uchwałą sądu obwodowego Wadowickiego z 5 czerwca 1897 l. 3146 uznany został za umysłowo niedołężnego.

Kuratorem ustanowiono Józefa Gołbę ze Spytkowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 30 sierpnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 5348 (7690)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle jako sąd prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł na mocy §§ 489, 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu: „Macherzy kahału nowosądeckiego" umieszczono w czasopiśmie peryodycznem „Sądeczanin" dodatku do „Mieszczanina" Nr. 18 z dnia 15 września 1897 w Nowym Sączu wydawanem a w Gorlicach drukowana, zawiera znamiona występku z §. 24 ust. pras z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 6 dz. p. p. z r. 1863 i z § 300 u. k. względnie §§. 491, 492 u. k. i Art. V ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 dz. p. p. z roku 1863, że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa w Nowym Sączu w dniu 15 września 1897 do l. 3311 i natymże dniu wykonana konfiskata jest usprawiedliwioną, cały nakład powyższego pisma, ma być zniszczony i dalsze rozpowszechnianie takowego zostaje zabronione (§. 36 ust. pras.).

Jasło, dnia 20 września 1897.

Zl. 211 (7541)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 9231 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Zeitung" vom 9 September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Politische Uebersicht" in der Stelle von „Die Leipziger Neuesten Nachrichten schreiben" bis „gefährdet werde" das Vergehen nach § 300 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" von 11 September 1897 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „U. A. W. G." in den Stellen von 1. „Je mehr sich" bis „Richtung lenkte und 2. von „Einen ganz" bis „verfolgt werden", ad 1. das Verbrechen nach §. 58 a und c St. G. und ad 2. das Vergehen nach §. 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 September 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 69 der periodischen Druckschrift: „Slovan" vom 8 September 1897, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Polityeky Prehled" in der Stelle von „Nemei prosti" bis „tuto risti?" das Verbrechen nach 58 a, c, 59 c St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt.

Wien, am 11 September 1897.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 1 August 1897, Zl. 11917, die Weiterverbreitung der Nummer 60 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 29 Juli 1897 wegen des Artikels: „Polnische Wirtschaft" beginnend mit „Wer in Oesterreich" und endend mit „Sapienti Sat" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1897 Z. 5666, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Kärntner allgemeine Volkszeitung" wegen des Artikels mit der Aufschrift „Wohin" beginnend mit „Wohin steuert" und endigend mit „Polnische Ministerpräsidentn nach §. 300 St. G. und §§. 489 und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 31 Juli 1897, Z. 7973, die Weiterverbreitung der im Verlage der Buchhandlung des ewangelischen Bundes von Karl. Braun in Leipzig im Jahre 1897 erschienenen Druckschrift: „Der neueste Teufelsschwindel in der röm. kath. Kirche vom Pfarrer P. Bracunlich" nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1897, Zahl 6054, die Weiterverbreitung der Nummer 57 der in Villach erscheinenden periodischen Zeitschrift: „Kärntner Nachrichten„ vom 17 Juli 1897 wegen des Aufsatzes: „Villach an der Spitze" in der Stelle beginnend mit „deren Name noch" und endend mit „tschechisch zu werden" nach §. 300 St. G. gemäß 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht im Königreiche Böhmen hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1897, Zahl 16096, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeischrift: „Biela-Zeitung" vom 3 Juli 1897 wegen der Stelle von „Zu allen in nächster Zeit" bis „ungesäumt zu berichten" des Artikels: Der geheime Erlaß" nach §§ 5, 101 und 102 lit. c St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1897, Zl. 5163, die Weiterverbreitung der Nummer 269 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa" vom 17 Juli 1897 wegen des ganzen Leitartikels: „Der Volkstag in Eger" und des weiteren Artikels: „Durchführungsverordnungen in Tschechovien" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreiss- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1897, Z. 6943, die Weiterverbreitung der Nummer 79 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger" vom 8 Juli 1897 wegen der Nachricht aus dem Auslande mit der Aufschrift: „Leipzig, 7 Juni (Eine Rechtsdeutsche Stimme über die gegenwärtige Lage)" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1897, Z. 7094, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote" I. und II. Auflage vom 10 Juli 1897 wegen der Stellen a. „von die Berufung auf" bis zum Schlusse des Artikels: „Schwarzenthal" b. von „Ich nehme das "bis „gedeihen wird" des Artikels: „Lebe wohl", c. von „So nun sind wir" bis „noch berichten werden" des Artikels: „S'wird immer besser" nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juli 1897, Z. 6874, die Weiterverbreitung der Nummer 186 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung" vom 7 Juli 1897 wegen des Artikels: „Eine reichsdeutsche Stimme über die gegenwärtige Lage" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1897, Zl. 7611, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Beilage „Friedländer Unterhaltungsblatt" vom 24 Juli 1897 wegen des Gedichtes: „Wehrruf" und der Unterschrift „Heinrich Svoboda" nach §. 493 St. P. O verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juli 1897, Z. 6983, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Marienbader Tagblatt" vom 23 Juli 1897 wegen der Stelle von „die Regierung will" bis „in Eger bewiesen" des Artikels: „Resolution der Egerer Handels- und Gewerbekammer" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juli 1897, Zahl 6630, die Weiterverbreitung der Nummer 94 der Zeitschrift: „Karlsbader Tagblatt" vom 14 Juli 1897 wegen der Stelle von „daß entgegen gesetzlicher" bis „Annahme des Protestes" des Aufsatzes: „Eine Sitzung des Egerer Stadtverordneten-Collegiums" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1897, Zahl 7816, die Weiterverbreitung der im Verlage der Druckerei Gloeß in Dresden erschienenen Druckschriften: „Politische Bilderbögen", und zwar: Nummer 2 „Juden in Deutschland", Nummer 3 „Freisinige Zukunftsbilder" Nummer 5 „Börsen Kirmes", Nummer 6 „Ahlwardts Heldenthaten", Nummer 8 „Juden- A. B. C", Nummer 11 „Im Zukunftstaat", Nummer 12 „Deutscher Todtentanz", Nummer 13 „Das Blut-Geheimniß", Nummer 14 „Im 20 Jahrhundert", Nummer 17 „Auszug der Juden aus Deutschland", Nummer 18 „Juden in der Sommerfrische", Nummer 20 „Der Teufel in Deutschland", Nummer 22 „Der Bauerfeind" nach §. 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5924 (7412 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Władysława hr Kalinowskiego, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Ramlera Mordka przeciw niemu pto 5000 zł. w. a. z pn. celem doręczenia tus uchwał z 24 sierpnia 1896 l. 6181 i z 5 października 1896 l. 8213 jakoteż i następnych, c. k. notaryusz Eugeniusz Ambros z Obertyna kuratorem dla niego ustanowiony został.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Obertyn, dnia 28 sierpnia 1897.

L 4426 (7410 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Iwana Rojka, że w sprawie egzekucyjnej Mechla Ratha przeciw niemu o 50 zł. wa. z pn. kuratorem dlań Iwana Wanata młodszego z Dębna ustanowił i temuż odnośną uchwałę egzekucyjną doręczył.

Leżajsk, dnia 13 maja 1897.

L. 8811 (7403 3—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Cyganowskiego, że przeciw niemu i tow. wyniosła Regina Cyganowska pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 26 w Sadkowej i że kuratorem jego ustanowionym został dr. Chwalibóg w Jaśle.

Rzeczą więc Jedrzeja Cyganowskiego jest udzielić kuratorowi środków obrony lub innego pełnomocnika ustanowić, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Jasło, dnia 3 sierpnia 1897.

L. 5863 (7414 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Wolaniuka, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 7 października 1896 l. 9368 kuratorowi c. k. notaryuszowi Józefowi Zubkowi w Zborowie doręczoną została.

Zborów, dnia 3 lipca 1897.

L 4269 (7677 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Filipa Purpur, niewiadomych spadkobierców ś. p. Henryka Beischera zmarłego w Dornfeldzie dnia 28 marca 1852, niewiadomego N. Dicka względnie tegoż niewiadomą masę spadkową i niewiadomych spadkobierców tudzież niewiadomego podrzutka N. Dicka, że wskutek pozwu ustnego Katarzyny r Völkerów Manz i Krystyny Volkerowej imieniem Filipa i Zuzanny Vochtów o uznanie wpisu prawa zastawu dla zobowiązań Wilhelma Schankweilera pod poz. C. I. W. L. L. 297 i C. 2 wyk. hip. l. 321 kr. gr. gminy Dobrzany Dornfeld za zgasły i o wykreślenie onegoż przeciw nim i innym dnia 30 maja 1897 do l. 4269 wniesionego, ustanowiono dla nich kuratora w osobie c. k. not. p. Stanisława Matkowskiego ze Szczerca z substytucyą p Filipa Simona ze Szczerca, że pozew ten doręczono ustanowionemu kuratorowi i termin do rozprawy ustnej na dzień 5 listopada 1897 godz. 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem tychże kurandów, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi środki do obrony ich praw służyć mogące wcześnie udzielili, lub innego zastępcę ustanowili, gdyż inaczej szkodliwe z tego zaniedbania skutki dla nich wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Szczerzec, 12 czerwca 1897.

L. 4358 (7451 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Anny Droniuk wdowy po Jurku z Pasiecznej, kuratora w osobie Dmytra Ferenciuka w Pasiecznej, któremu tus. uchwałę tabularna z dnia 16 września 1896 l. 9770 dla kurandki przeznaczoną doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, dnia 16 maja 1897.

L. 6558 (7676 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Buciaka, że wskutek pozwu Mojżesza Majera Schulmana i Freidy Schulman de praes. 28 lipca 1897 l. 6558 przeciw nim o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. z karty C. whl. 209 gminy Mikołajów, termin dla rozprawy ustnej na dzień 5 grudnia 1897 wyznaczono a kuratora dla nich w osobie p. Jana Mickiewicza ustanowiono.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców Fedia Buciaka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczyli lub też innego pełnomocnika ustanowili, gdyż w przeciwnym razie szkodliwe skutki, sami sobie przypiszą.

Mikołajów, 7 sierpnia 1897.

L. 11678 (7651 2—3)
Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Misia, że w sporze drobiazgowym Kasy zaliczkowej i oszczędności w Łańcucie pto 100 zł. wa. dla niego kuratorem Marcina Czerwonkę z Grodziska górnego ustanowił i termin do rozprawy na dzień 8 października 1897 wyznaczył.
Leżajsk, 9 września 1897.

L. 5465 (7645 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Mikosia, iż przeciwko niemu wniósł Jan Bielański pozew o zapłacenie kwoty 50 zł. w. a. z pn., w skutek czego mu kuratorem Wincentego Rafacza ustanowiono i termin do drobiazgowej rozprawy na dzień 19 października 1897 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, dnia 19 sierpnia 1897.

L. 4154 (7632 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Chrząszcza, że pow. Towarzystwo zal. w Sanoku wniosła przeciw niemu pozew pto 101 zł. 80 ct. wa, na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono dlań, zaś kuratora w osobie p. dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.
Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 4153 (7633 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Pietranowicza, że pow. Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 250 zł a. w., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 października 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie p. adw. dr. Flakowicza ustanowiono.
Sanok, dnia 22 czerwca 1897.

L. 3828 (7634 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Antoniego Prućko z Pisarowiec, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 114 zł. 70 ct. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 11 listopada 1897 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie adw. dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.
Sanok, 26 sierpnia 1897.

L. 7587 (7653 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Kowalskiego, że Jakób Steinbock wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 26 sierpnia 1897 l. 7587 o zapłatę kwoty 67 zł. 41 ct. i że termin do rozprawy na 21 października 1897 wyznaczono a kuratorem dlań ustanowiono dr. Reichmana adwok w Tarnobrzegu.
Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 3539 (7450 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 20 zł. w. a. z pn., uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, że przeznaczoną dla niego tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2723 doręcza ustanowionemu już tus. uchwałą z 12 kwietnia 1897 l. 3538 kuratorowi jego Judzie Jeklowi w Nadwórnie.
Nadwórna, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 13629 (7646 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bronisława Sadowskiego, że dnia 29 sierpnia 1897 do l. 13629 wniosła przeciw niemu i spóln. Jeanetta Radler skargę o złożenie rachunków z dochodów kopalni nafty w Ropicy polskiej, na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 18 listopada 1897 o godz. 9 rano tudzież, że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dr. Maurycego Sterna adwokata z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
Gorlice, dnia 30 sierpnia 1897.

L. 3883 (7705 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Kaspra i Anielę małż. Banasiów, że Michał Węglarz wniósł przeciw nim pozew sumaryczny de praes. 3 maja 1897 l. 3883 o zapłacenie kwoty 100 zł. z pn., że termin do rozprawy na 30 września 1897 wyznaczono a kuratorem dlań p. dr. Dundaczka adw. w Nisku ustanowiono.
Wzywa się ich, by kuratorowi potrzebną informacyę udzielili lub innego pełnomocnika Sądowi wskazali.
C. k. Sąd powiatowy.
Nisko, dnia 3 maja 1897.

L. 1608 (7693 1—3)
Na czwartą zwyczajną z dniem 15 listopada 1897 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę Sądu przysięgłych w Sanoku mianowanym został c. k. prezydent Sądu obwodowego dr. Michał Stefko przewodniczącym a c. k. radcy sądu krajowego Jan Staruszkiewicz, Roman Jamiński, Antoni Bośniacki i Filemon Wichański jego zastępcami.
Sanok, dnia 19 września 1897.

L. 12586 (7699 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Wierzbickiego, że Bazyli Słoboda i Magdalena Słoboda wnieśli przeciw niemu pod dniem 28 sierpnia 1897 do l. 12586 pozew o uznanie prawa prenotacyi prawa własności uwidocznionej na karcie B wyk hip. l. 199 ks. gr. gm. Nagórzanka za usprawiedliwioną i o intabulacyę prawa realności tym wykazem objętej, że termin w tej sprawie na dzień 14 października 1897 do rozprawy wyznaczono i dlań kuratorem adwok. dr. Horbaczewskiego z Czortkowa ustanowiono.
Wzywa się tedy Jana Wierzbickiego aby na termin kuratorowi udzielił informacyi lub innego zastępcę sobie ustanowił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.
Czortków, 29 sierpnia 1897.

L. 16711 (7435 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Anschla Walkera, tudzież spadkobierców ich również z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że na prośbę Lieby Gelles wydano przeciw nim tusąd. uchwałą z 7 września 1897 l. 16711 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z pn.
Oraz ustanowił sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Angermanna z zastępstwem adw. dr. Reisnera i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Przemyśl, 7 września 1897.

L. 34474 (7434 1—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Klemensiewicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 31 lipca 1897 l. 3308 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 230 zł. wa. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 3 sierpnia 1897 l. 33008 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adw. dr. Garfeina w Krakowie.
Poleca zatem Zygmuntowi Klemensiewiczowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 3312 (7426)
C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach uwiadamia w Ameryce w niewiadomej miejscowości przebywającego Chunę Jaryczowera, że dla niego w sprawie spadkowej po Meilechu Jaryczowerze, w Brzeżanach 21 listopada 1896 zmarłym Jakób Majer Brief w Brzeżanach kuratorem ustanowiony został.
Wzywa się więc Chunę Jaryczowera aby kuratorowi odpowiedniej udzielił informacyi lub innego pełnomocnika ustanowił gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Brzeżany, 21 sierpnia 1897.

L. 1759 (7484 1—3)
Sokołowski Sąd powiatowy zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Piotra Niezgodę z Trzebosi, Katarzynę Matys z Wilczej woli i Jędrzeja Chrostka z Sokołowa, że celem doręczenia im rezolucyi tabularnych: pierwszemu z 31 sierpnia 1894 l. 4013, drugiej z 26 października 1892 l. 8312, a ostatniemu z 10 listopada 1895 l. 8558, ustanowił dla nich kuratora Kazimierza Bieńka z Sokołowa.
Sokołów, 10 marca 1897.

L. 5199 (7479 1—3)
Celem doręczenia rezolucyi z 7 marca 1897 l. 3232 wydanej w sprawie hipotecznej Romualda Romanowskiego o wpis prawa zastawu w stanie biernym realności lwh. 464 i 1069 gminy katastralnej Bochnia dla 3000 zł. na rzecz Celestyny Żurowskiej, ustanowiono kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego adw. dr. Michnika z Bochni o czem się niewiadomego w ten sposób zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 4 czerwca 1897.

K. 5197 (7477 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bochni, wzywa posiadacza kwitu depozytowego c. k. filialnej Kasy w Krakowie wydanego na złożoną przez śp. Wojciecha Chrzanowskiego tytułem kaucyi książeczkę wkładkową Kasy Oszczędności Nr. 8069 na kwotę 43 zł. 43 ct. opiewającą, aby takową w nieodwłocznym terminie jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni tem pewniej okazał, że po bezskutecznym upływie tego terminu, kwit ten jako umorzony uznany zostanie.
Bochnia, 30 czerwca 1897.

L. 51998 (7471)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. III. strona 29 poz. 939|1 firmę: „Jan Klimkiewicz" w dniu 8 sierpnia 1897 wpisano i przy takowej uwidoczniono, że jej właścicielem jest Jan Klimkiewicz zamieszkały we Lwowie
Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 28929 (7470)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż dnia 6 maja 1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w tomie I. na str. 210 w poz. 28|9 przy firmie: „Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych we Lwowie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" zanotowano, że podczas odbytego w dniu 14 marca 1897 walnego zgromadzenia członków tegoż Towarzystwa wybrani zostali na trzy lata:
a) na dyrektora Antoni Watzek, na zastępcę dyrektora dr. Kazimierz Lenartowicz;
b) na kasyera Lubin Więckowski, na zastępcę kasyera Antoni Werner;
c) na kontrolora Adolf Baumgarten i na zastępcę kontrolora Adolf Schmied.
Lwów, dnia 12 czerwca 1897.

L. 4213 (7467)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Kapuścińskiego, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności 1|5 części ciała hip. l. wyk 84 kg. Bojaniec na rzecz Iwasia Bileckiego z dnia 26 marca 1897 l. 1890 ustanowił kuratorem p. Emila Łapickiego w Mostach wielkich.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 30 czerwca 1897.

L. 5227 (7466 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Bileckiego, że celem doręczenia mu uchwały dozwalającej na wpis prawa własności parceli gruntowej 3079|2 w wyk. 95 ks. gr. gminy Dworce z dnia 13 lutego 1897 l. 839 ustanowił kuratorem p. Emila Łapickiego w Mostach wielkich.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, 10 sierpnia 1897.

L. 5463 (7462 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie ogłasza, że w celu doręczenia dla Tońki Kułyk jako matki i opiekunki nielet. Maryny Kułyk uchwały tabularnej z dnia 19 grudnia 1896 l. 24216 i dla niej jako z życia i miejsca pobytu nieznanej kuratora w osobie adw. dr. Andrzeja Kosa z zastępstwem dr. Franciszka Soronia ustanowił, wzywa przeto Tońkę Kułyk, by po odbiór doręczonej kuratorowi uchwały u tegoż się zgłosiła, informacyi do jej obrony służących mu udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała, inaczej skutki niedbalstwa sobie przypisze.
Lwów, dnia 10 kwietnia 1897.

L. 10260 (7500 1—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Karola Kowalskiego Antoniego zawiadamia się, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Śniatyna imieniem funduszu rzemieślniczego przeciw Piotrowi Narodowskiemu i Karolowi Kowalskiemu Antoniego pto 50 zł. w. a. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Wiktora Ziembę ze Śniatyna, wzywa się zatem Karola Kowalskiego Antoniego, aby temuż kuratorowi wskazał środki obrony swej, ewentualnie innego pełnomocnika ustanowił i o tem tutejszemu sądowi doniósł.
C. k. Sąd powiatowy.
Śniatyn, dnia 15 lutego 1897.

L. 48256 (7503 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionego w dniu 29 lipca 1897 l. 48256 przez Grzegorza Smyjewskiego przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom ś. p. Józefa Malec a to Maryi Birzińskiej, Tekli Opałek, Paulinie Opałek, Katarzynie Dekańskiej i Konstancyi 1o v. Malec 2o v. Bisikiewicz podania o licytacyę ruchomości, ustanawia dla tych spadkobierców śp. Józefa kuratorem p. adw. dr. Felda a zastępcą p. adw. dr. Lufta, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym powyższym spadkobiercom do rąk ustanowionego kuratora poprzednią uchwałę do liczby 26705/97.
Wzywamy niniejszym edyktem powyższych nieobecnych, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania praw swoich, stosownych środków użyli, iłeże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.
Lwów, dnia 7 sierpnia 1897.

L. 5169 (7530 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich zawiadamia z miejsca obecnego pobytu niewiadomego Herscha Heilberga właściciela Herawca i zwykle we Lwowie przy ul. Grodeckiej l. 31 mieszkającego, iż Schaja Fremd z Herawca wniósł przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 3 sierpnia 1897 l. 5169 i że celem przeprowadzenia rozprawy na ten pozew i doręczenia go Herschowi Heilbergowi ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. krajowego p. dr. Włodzimierza Maciulskiego z Żółkwi.
Wzywa się przeto Herscha Heilberga stosownie do przepisu § 512 p. s., ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony dokumenta i inne dowody udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił i wymienił go sądowi tutejszemu.
C. k. Sąd powiatowy.
Mosty wielkie, dnia 31 sierpnia 1897.

L. 11410 (7529 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadome z miejsca pobytu Rozalię z Kuczkowskich Pruchniowską i Karolinę Kuczkowską, że przeciw nim wniosła Maryanna ze Surdejów Kuczkowska pozew o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Brzeskiego.
Poleca im się zatem, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyły, lub innego pełnomocnika ustanowiły, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z tego wyniknąć mogące, same sobie przypiszą.
Mielec, dnia 27 sierpnia 1897.

L. 10 (7527 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Julię Merzer, że celem doręczenia jej tusądowej uchwały tabularnej z dnia 14 września 1895 l. 9536 ustanowiono kuratorem ad actum Józefa Kwaśnickiego z Jezupola.
Halicz, 1 stycznia 1897.

L. 51994 (7540)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że zaprotokołowaną w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. II. str. 172 firmę: „Handel drzewa w Basiówce O. Tannenbaum" wykreślono w dniu 7 sierpnia 1897.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1897.

L. 1660 (7535 1—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Maryśkę Stawnicza zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l. 11109 względem wpisu prawa własności do połowy ciała hipot. whl. 1023, całego whl. 2013 i pgr. 1094|2 i 1093 z whl. 1018 gminy Jezierna na rzecz Matwija Siczkoriz ustanowionemu dla niej kuratorowi Teodorowi Karpińskiemu w Jeziernie doręczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 28 lutego 1896.

L. 4416 (7557 1—3)
W spadkowości po Annie Guzek z Jasionki wzywa się nieobecnego i miejsca pobytu niewiadomego Michała Guzka, ażeby o obecnem miejscu pobytu c. k. Sąd lub ustanowionego kuratora Michała Guzka w przeciągu jednego roku i 6 tygodni zawiadomił, inaczej pertraktacya ta z kuratorem przeprowadzoną zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Głogów, 20 sierpnia 1897.

L. 52982 (7504 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie, wdrażając na prośbę Eliasza Rosenberga w Stryju postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej galicyjsk. kasy oszczędności we Lwowie Nr. 52395 na kwotę 443 zł. 94 ct. w. a. opiewającej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takową sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie książeczka wkładkowa galicyj. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 52395 na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 4 września 1897.

L. 56867 (7419 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy ogłasza, że w sprawie wekslowej Izaaka Siegla przeciw Janowi Klimkiewiczowi pto 500 zł. w. a. dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Klimkiewicza ustanowił dr. Władysława Goreckiego adwokata we Lwowie kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Margasza.

Wzywa się zatem p. Jana Klimkiewicza, aby do swej obrony służące środki prawne ustanowionemu kuratorowi dostarczył lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 września 1897.

L. 53818 (7418 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Maurycego Schnabel z dnia 24 sierpnia 1897 l. 53818 o doręczenie tus. nakazu zapłaty z dnia 21 lipca 1897 l. 45405 przeciw Mosesowi Horniker pto 160 zł. z pn. wydanego do rąk kuratora.

Powyższy nakaz zapłaty doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Mosesowi Horniker do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Witkowskiego z zastępstwem adw. dr. Czarnika ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Mosesa Hornikera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1897.

L. 18267 (7437 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Müllera, że Piotr Lewicki wniósł przeciw niemu pod dniem 23 lipca 1897 do l. 18267 pozew o uznanie własności realności wyk. hip. l. 1301 gm. kat. Stanisławów, że ten pozew doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Jurkiewiczowi w Stanisławowie do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu 90 dni z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 7 sierpnia 1897.

L. 1424 (7449 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ahafię Michaniuk, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 27 maja 1896 l. 5519 ustanowiony został kurator ad actum w osobie Antoniego Konopskiego z Germakówki.

Mielnica, 17 lutego 1897.

L. 6317 (7445 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Kołpaka, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw niemu pto 84 zł. 24 ct. wa. z pn rezolucyą tus. z dnia 15 lipca 1897 l. 4091 dozwalającą przemiany prawa zastawu w egzekucyjne i egzekucyjnego oszacowania realności pod lk. 25 lwh. 25 i 7/56 części realności lwh. 280 w Skomielny białej położonych, doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Wiktorowi Kutrzebie z Jordanowa.

Wzywa się przeto Jana Kołpaka, by o miejscu swego pobytu tut. Sądowi doniósł, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam ponieść będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 7 września 1897.

L. 12309 (7455 3—2)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie, ustanawia w sprawie egzekucyjnej Uschera Perla przeciw Michałowi Michałków synowi Wasyla z Paryszcz pto 18 zł. 15 ct. w. a z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekuta Michała Michałków syna Wasyla kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Freya z Nadwórny i doręcza temuż przeznaczoną dla egzekuta tus. uchwałę egzekucyjną z dnia 14 lutego 1895 l. 1646.

Nadwórna, dnia 7 listopada 1895.

L. 14880 (7454 3—3)

C. k. Sąd powiatowy jako instancya realna ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mechli Hekerling, przeciw Józefowi i Antoniemu Irodenkom pto 200 zł. z pn., dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Irodenko kuratorem ad actum w osobie adw. dr. Freya, któremu równocześnie tus. Uchwałę egzekucyjną z dnia 10 stycznia 1895 l. 105 się doręcza.

Nadwórna, dnia 8 stycznia 1897.

L. 3538 (7453 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sprawie egzekucyjnej Arona Seinfelda przeciw Dawidowi Dulbergowi pto 25 zł. z pn., ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Dulberga, kuratora w osobie Judy Jekla z Nadwórny i temuż tus. uchwałę tabularną z dnia 11 marca 1896 l. 2724 dla Dawida Dulberga przeznaczoną doręcza.

Wzywa się przeto Dawida Dulberga, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna, 12 kwietnia 1897.

L 14027 (7452 3—3)

Nadwórniański c. k. Sąd powiatowy, wzywa niewiadome z miejsca pobytu osoby, mogące rościć sobie jakiekolwiek prawa do spadku po Ferdynandzie Emilu Volkmerze, zmarłym w Stanisławowie dnia 7 lipca 1891 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, ażeby w przeciągu roku w tymże sądzie się zgłosili i wnieśli deklaracyę spadkową, inaczej spadek ten, jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa zostanie przyznany.

Nadwórna, 23 lutego 1897.

L. 589 (7615 2—2)

C. k. Izba notaryalna Krakowska wzywa wszystkich roszczących sobie pretensye do kaucyi zmarłego Wiktora Jaworskiego notaryusza w Kalwaryi lub jego sądownie ustanowionych substytutów, za których czynności urzędowe kaucyą swą poręczył, aby się z swemi pretensyami odnoszącemi się do strat i szkód z powodu tego urzędowania wynikłych, w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu rachując, do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie kaucya ta dewinkulowaną i spadkobiercom wydaną zostanie.

Kraków, 4 września 1897.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1231

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Piotrowi Burdza, Janowi Dabek, Walentemu Czeladko, Piotrowi Kułaga, Janowi Rosa, Wojciechowi Gałek, Zofii Dul i Adamowi Kułaga kapitał w łącznej sumie 3283 zł. 6 ct. wa. listami zastawnymi pochodzący z dwóch pożyczek: 2500 zł. i 1600 zł. na hipotece dóbr „Część dóbr czyli Folwark Wicyń“ w powiecie złoczowskim położonych, intabulowanych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 31 grudnia 1897 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Piotra Burdzę, Jana Dąbek, Piotra Kułagę, Jana Rosę, Wojciecha Gałek, Zofię Dul, Adama Kułagę i Walentego Czeladko, jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

We Lwowie, dnia 17 sierpnia 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.